

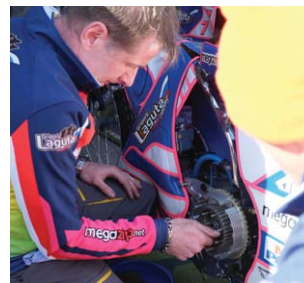
21 minut w studni

Katarzyna Zielińska, mama 3-latka: Dla mnie to był cud. Chyba sam Anioł Stróż czuwał nad Kubą. Syn wypadł do 12-metrowej studni i nic mu się nie stało **strony 2-3**



Przez ciernie do...

Speed Car Motor Lublin w PGE Ekstralidze! Czy 24 lata czekania na powrót do elity przyniosą słodkie owoce, czy będzie to gorzka pigułka do przełknięcia? **strona 10**



MAGAZYN



Azja, Wiedeń i nieszczęśliwa miłość

To rzecz o marzeniach, które okazują się złudzeniami. O uczuciu, które okazuje się rozgoryczeniem. O gniewie i braku zrozumienia. Dziś w lubelskim Teatrze Muzycznym premiera „Krainy Uśmiechu”

strona 4

WIEJSKA POLECA



#Niemazmiłuj

Jak podał Onet.pl, kluczborska drogówka zatrzymała służbowe BMW, którym na odprawę z komendantami policji do Opola podróżował szef MSWiA **JOACHIM BRUDZIŃSKI**. Mimo że kierowca Brudzińskiego przekroczył dozwoloną prędkość o 48 km/h, nie

został ukarany mandatem – relacjonuje portal i dodaje, że zastosowano wobec niego jedynie pouczenie.

Sam minister skomentował sprawę na Twitterze. Napisał, że jego kierowca faktycznie miał „odrobinę” za ciężką nogę, a komendant policji w Kluczborku może

być dumny ze swoich funkcjonariuszy. Swoją post okraszył hasztagiem #Niemazmiłuj.

Internauci dopytali w komentarzach, czy oni również mogą liczyć na pouczenie w takiej sytuacji, ale odpowiedź nie padła. Zgodnie ze starym porzekadłem: co wolno wojewodzie...



Ubędzie nam prezydenta

Prezydent **ANDRZEJ DUDA** postanowił pozbyć się zbędnych kilogramów i przeszedł na dietę, by zyskać nowy wizerunek. Prezydent wykluczył z diety pszenne pieczywo, mleko oraz słodycze. To jednak nie wszystko – menu Prezydenta RP dostarcza mu zaledwie 1000 kcal. Czy to nie za mało? – martwi się Gazeta.pl.

Prezydencką dietę skomentował w TVP1 sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha. Zaznaczył, że Andrzej Duda trzyma się zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch”. – Jest osobą bardzo aktywną, mimo napiętego kalendarza dbającą o swoją kondycję zdrowotną – zapewnił.

Jak gej rzuca granat

Posel Janusz Sanocki pozwolił sobie na niewybredne, obraźliwe żarty na temat osób homoseksualnych, które donośnym głosem opowiadał innemu z posłów – informuje Gazeta.pl. Dowcipy posła zarejestrowały kamery telewizji TVN. Co dokładnie mówił Sanocki? Oto próbka:

– Wiesz, jak gej rzuca granat? A masz, ty wstrętny wrogu.

– A wiesz, jak Jasiu się pyta w szkole: proszę pani, a jak się rozmnażają geje, przez podział czy przez pączkowanie? A pani mówi: Jasiu, ani tak, ani tak – przez indoktrynację.

Posel Janusz Sanocki to niegdyś poseł Kukiz'15, a dziś niezrzeszony. Jest członkiem sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Komisja zajmuje się m.in. przypadkami łamania praw człowieka.

Sejm Travel

Politycy nie stronią od egzotycznych wyjazdów służbowych – po raz kolejny zauważa „Super Express” i wlicza najdroższe wyjazdy naszych parlamentarzystów.

Zdaniem dziennikarzy, absolutną rekordzistką jest Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS). Jej pięciodniowy pobyt w Japonii kosztował podatni-

ka 37,7 tys. zł. Antoni Maciejewicz z kolei trzykrotnie odwiedził Stany Zjednoczone. W sumie podróże pochłonęły 66,5 tys. zł. Z kolei na filipińskie i wietnamskie eskapady Bożeny Bukiewicz z PO z budżetu państwa poszło 34 tys. zł. Niewiele mniej, bo 29 tys. zł., podatnicy zapłacili za wyjazd Grzegorza Długiego (Kukiz'15) do Australii.

Karate po polsku

Bruce Lee nie dałby rady polskiemu chłopu – stwierdził premier Mateusz Morawiecki podczas uroczystości z okazji „Ogólnopolskiego Dnia Soltysa” w Łowiczu.

Jak wyjaśnia „Wprost”, premier podczas swojego przemówienia mówił, że w dzieciństwie spędził sporo czasu na wsi. – Począwszy od takich czynności, jak dojenie krów, również i sianokosy, łącznie z tym, że nawet w takich uboższych gospodarstwach miałem posługiwać się cepem, później wszedł taki film „Wejście Smoka” w związku z tym wiedziałem, że Bruce Lee nie dałby rady polskiemu chłopu – stwierdził.

Wypadek przy pracy

Jak podaje „Rzeczpospolita”, kobieta została zmuszona do współżycia podczas zgrupowania zawodowej kadry oficerskiej. Sąd uznał gwałt za wypadek przy pracy i przyznał kobiecie 3,9 tys. odszkodowania od organu rentowego. Sprawca nie został skazany.

21 minut w

DRAMAT Katarzyna Zielińska, mama 3-latka: Dla mnie to był cud. Syn wpadł do 12-metrowej studni i nic mu się nie stało. Mateusz pierwszy dotarł do dziecka: Kuba płakał. Kiedy się nieco uspokoił, odpowiedziałem: Tak, Kubuś, u

AGNIESZKA
ANTON-JUCHA

– Strażacy spisali się na medal. Jestem z nich bardzo dumny – mówi Paweł Borowski, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Anopolu.

– Jestem dumny i cieszę się, że mam takich strażaków – podkreśla Mirosław Gazda, burmistrz Annapola, który wręczył już pamiątkowy grawerton Mateuszowi Koszałce i pamiątkowe dyplomy pozostałym strażakom biorącym udział w akcji ratującej życie 3-letniego chłopca – mieszkańca Annapola. Burmistrz, za pośrednictwem wojewody lubelskiego wystąpił też z wnioskiem do prezydenta RP o odznaczenie państwowe – „Medal za ofiarność i odwagę” dla druha Mateusza Koszałki. – Rzadko się zdarza, żeby ktoś podjął się takiego bohaterskiego czynu – podkreśla Gazda.

7 marca

Annapol, czwartek, 7 marca br. – Byliśmy na dworze. Kuba się bawił – opisuje chwile poprzedzające dramatyczne wydarzenia mama 3-latka. – Dosłownie na chwilę odwróciłam głowę. W tym czasie syn wszedł na studnię i deska się pod nim załamała.

Chłopiec spadł w 12-metrową przepaść. – Usłyszałam Kubę, wołał mnie. Zadzwoniłam pod numer 112, żeby wezwać pomoc. Prosiłam też Kubę, żeby do mnie mówił, bo chciałam mieć z nim nieustanny kontakt. Pytałam, czy jest cały – relacjonuje pani Katarzyna.

Pierwszy na miejsce wypadku dojechał zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Annapola. Strażacy ochotnicy byli na miejscu w ciągu 4 minut. – Przyjechali bardzo szybko, choć dla mnie te cztery minuty potwornie się dłużyły – przyznaje mama Kubusia.

Bez wahania

– Mama chłopca zadzwoniła do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kraśniku. Od nich sygnał poszedł dalej. Kiedy jest jakieś zdarzenie, dostajemy SMS-a, np. o treści „pożar” – mówi Mateusz Koszałka, naczelnik OSP KSRG Annapol, który dowodził czwartkową akcją. – Tak było i tym razem. Odczytałem wiadomość i wybiegłem z domu. Od naszego kierowcy Andrzeja Bednarka dowiedziałem się, że chodzi o zdarzenie w studni w Anopolu.

Na akcję strażacy pojechali we cztery. – Kiedy dojechalismy na miejsce, mama chłopca była bardzo spokojna. Zapytałem, jak jej syn ma na imię. I zacząłem wołać Kubę. Chłopiec krzychał: „Ratunku! Pomocy!”.

W międzyczasie na miejsce dojechała karetka pogotowia i policja. – Przepasałem się linką, tuż pod rękami i poprosiłem o pomoc przy zejściu do studni. Postano-

Kiedy strażacy wydostali chłopca ze studni, 3-latek został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Lublinie

FOT. KOMENDA POWIATOWA
PSP KRAŚNIK

wilem, że schodzę po chłopca. Nie zastanawiałem się ani chwili. Nie mogłem postąpić inaczej, słysząc płacz małego dziecka – opowiada strażak, który sam jest ojcem. Ma córkę.

Strach

Pan Mateusz przyznaje, że na dole ogarnął go strach. W pewnym momencie zaczął bać się nie tylko o życie poszkodowanego chłopca, ale i o swoje. – To było wtedy, kiedy byłem po pas w wodzie i nie czułem gruntu – opowiada. – Krzyknąłem do kolegów, żeby podciągnęli mnie nieco do góry. Tak też zrobili. Plecami oparłem się



Chłopiec podczas zabawy wpadł do ok. 12-metrowej studni

FOT. KOMENDA POWIATOWA PSP KRAŚNIK

studni

Chyba sam Anioł Stróż czuwał nad Kubą.
z Koszałką, naczelnik OSP KSRG Annopol,
pokoilił zapytał: Czy pan mnie uratuje?
ratuję cię



z Kraśnika, zaczęła się akcja
wyciągania chłopca i ratowni-
nika ze studni.

– Jeden ze strażaków zje-
chał na dół. Powoli podał
mu Kubę. Przypiął chłopca
do siebie i zostali wciągnięci
na górę. Później zjechał po
mnie.

Śmigłowiec LPR

– Kuba był wyziębiony.
Czekaliśmy na śmigłowiec
– opowiada mama chłopca.
3-latek został przetranspor-
towany do szpitala dziecię-
cego. Opuścił już oddział,
jest w domu z rodziną.

– Kuba jest cały i zdrowy
– cieszy się mama malca.
– Spotkało nas ogromne
szczęście. Dopiero po kilku
dniach, kiedy szok minął,
dotarło do mnie, co się wy-
darzyło i jak to wszystko
mogło się zakończyć. Dla
mnie to był cud. Chyba sam
Anioł Stróż czuwał nad Kubą.
Syn wpadł do 12-metrowej
studni i nic mu się nie stało.

– Po raz pierwszy uczest-
niczyłem w takiej akcji,
choć innych akcji jest sporo
i praktycznie na każdej sta-
ram się być – mówi pan
Mateusz. – Nie wyobrażam
sobie, że mógłbym nie ura-
tować Kubę. Nie przeżyłbym
tego, że mogłem pomóc,
a tego nie zrobiłem.

„Jestem Ci wdzięczna za
uratowanie mojego syna. Do
końca życia będziesz moim
bohaterem. Gdyby nie Ty, to
nie wiem, jak by to było. Jesz-
cze raz Ci dziękuję Mateusz.”
– napisała na Facebooku
mama Kubę, dziękując stra-
żakowi za pomoc.

OSP KSRG ANNOPOL

Działa od 1903 roku.
Rocznie strażacy-ochotnicy
biorą udział w ok. 100
akcjach. Jednostka
w Annopolu jest
w krajowym systemie
ratowniczo-gaśniczym.
Obecnie liczy 56 strażaków.
– Łącznie z kobietami,
których jest w sumie 7
– mówi naczelnik Paweł
Borowski.



12 marca br. burmistrz Annopola Mirosław Gazda wraz ze
swoim zastępcą Józefem Paćkowskim wręczyli podzięko-
wania dla zastępu strażaków z OSP w Annopolu, którzy
brali udział w akcji ratującej życie 3-latka. W uroczystości
uczestniczyli: druhowie Mateusz Koszałka (na zdjęciu drugi
z lewej), Andrzej Bednarek, Daniel Karczmarczyk i Kacper
Hornowski. Była też mama uratowanego chłopca i ks. kan.
Antoni Bezpalko.

FOT. DARIUSZ ZGARDZIŃSKI

WIEJSKA POLECA

Francuski desant powstrzymany

Dwudniowa wizyta była
szykowana od grud-
nia. Termin, choć już
nie szczegółowy pro-
gram, został ustalony, gdy
z Warszawy przyszedł sy-
gnał, że lepiej będzie, jeśli
francuski przywódca Em-
manuele Macron pojawi się
nad Wisłą dopiero w czerw-
cu. Powód: obawa, że pre-
zydent wykorzysta swój
pobyt dla krytyki ekipy PiS

i wsparcia Koalicji Europej-
skiej – informuje „Rzeczpo-
spolita”.

Macron miał przyjechać
do Warszawy już w paź-
dzierniku 2016 r., ale wizyta
została w ostatniej chwili od-
wołana z powodu zerwania
przez Polskę kontraktu na
zakup helikopterów Caracal.
„Rzeczpospolita” zauważa,
że Macron jako prezydent
w Polsce nie był nigdy.



FOT. WIKIPEDIA

Stać nas

Portal RadioZET.pl dotarł
do szacunkowych kosz-
tów organizacji szczytu
bliskowschodniego,
który w połowie lutego odbył
się w Warszawie. Pomimo że
konferencja była współtwor-
zona przez Polskę i USA, to
wszystkie rachunki zapłacił
rząd w Warszawie.

– Szacunkowe koszty
ze strony MSZ związane

z organizacją globalnego
spotkania ministerialnego
poświęconego budowaniu
pokoju i bezpieczeństwa na
Bliskim Wschodzie wyniosły
2 233 491,32 złotych – poin-
formowała RadioZET.pl Ka-
tarzyna Sobiecka, dyrektor
biura rzecznika prasowego
MSZ. Dodała, że podana
kwota może jeszcze ulec
zmianie.

Ludowcy przebijają PiS

M y nie mamy pro-
blemu z popar-
ciem 500+ na
każde dziecko, bo
zresztą popieraliśmy to,
zanim PiS chciało zgło-
sić taki projekt, dwa lata
temu. Uważamy, że po-

winniśmy iść o krok dalej,
emerytura powinna być
bez podatku, bo to rozwią-
zanie systemowe – powie-
dział Władysław Kosiniak-
-Kamysz, lider PSL, w pro-
gramie „Rozmowa Piasec-
kiego” w TVN24.

Było goło i wesoło. Zostało goło

Tekst Wyborczej.pl
o striptizie na „babskim
combrze” w Boguszo-
wie-Gorcach wywołał
polityczną burzę. Wicestaro-
sta wałbrzyska Iwona Fran-
kowska, która na imprezę
przyszła w stroju zakonnicy,
została usunięta z PiS, a za-
stępca burmistrza Sebastian
Drapała na polecenie swoich
partyjnych przełożonych za-

wiesił członkostwo w Poro-
zumieniu Jarosława Gowina.

Wyborcza przypomina,
że organizatorem tradycyj-
nego „babskiego combra”
było Centrum Kulturalno-
-Kongresowe „Witold”, za-
rządzane przez należącego do
władz miasta Zakład Gospo-
darki Mieszkaniowej. Jedną
z atrakcji imprezy był męski
striptiz.



FOT. PIXABAY

Ten miliard im się należał

net.pl donosi: Telewizja
Polska i Polskie Radio
dostaną 1,26 mld zło-
tych w ramach rekom-
pensaty za utracone w latach
2018–19 opłaty abonamento-
we. Nowelizację ustawy w tej
sprawie podpisał już prezy-
dent Andrzej Duda.

– A dla nauczycieli, pielę-
gniarek, niepełnosprawnych,
urzędników, ratowników me-
dycznych i wielu innych nie
ma – zagotował się internet.

Na froncie bez zmian

Intuicja mi podpowiada,
że to idzie w kierunku za-
rzutów wobec być może
Donalda Tuska. Tusk jest
tym dla Kaczyńskiego, czym
doktor Mirosław G. dla Zbi-
gniewa Ziobry, czyli osobi-
stym wrogiem – ocenił były
szef MSZ Radosław Sikorski
w programie „Fakty po Fak-
tach” w TVN24.

Bardzo dobrze. Dostateczny!

M a pani wyszlifowany
angielski? – zapyta-
no w Radiu ZET wy-
bierającą się do Eu-
roparlamentu Beatę Kempę.

– Myślę, że jest na pozio-
mie podstawowym bardzo
dobrym – oceniła minister
ds. pomocy humanitarnej.

Żegnajcie wiatraki

Minister edukacji
Anna Zalewska
wyjawiła – pisze
Gazeta.pl – że jed-
nym z powodów dla które-
go opuszcza ministerstwo,
by zasiąść w ławach Parla-
mentu Europejskiego, jest
jej druga po edukacji pasja:
energia odnawialna.

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Azja, Wiedeń i nieszczęśliwa miłość

TEATR Nie będzie tak jak zawsze. Ani staroświecko jak zwykle. – Chcielibyśmy pokazać coś nowego, coś świeżego, jednocześnie zaspokajając apetyt publiczności na klasyczną operetkę. – To rzecz o marzeniach, które okazują się złudzeniami. O uczuciu, które okazuje się rozgoryczeniem. O gniewie i braku zrozumienia – zapowiadają artyści. Dziś w lubelskim Teatrze Muzycznym premiera „Krainy Uśmiechu”

AGNIESZKA MAZUS

– To moja ulubiona operetka – przyznaje Kamila Lendzion. – I pierwsza, którą zaczynam swoją kadencję – dodaje nowa dyrektorka Teatru Muzycznego. – Tak, to był mój pomysł.

– Spodobał mi się, choć „Krainy uśmiechu” wcześniej nie znałam – mówi **JOANNA LEWICKA**. Reżyserka, która swój czas dzieli między Lublin (mieszkała tu kilka lat) i Niemcy (tam kończyła szkoły, zaczynała karierę i mieszka obecnie). – Na początku miała być bajka. Ale ja bajek nie lubię, nie czuję. Szczerze? Tytuł „Kraina uśmiechu” brzmiał dla mnie fatalnie. Ale przeczytałam i odetchnęłam. Azja, Wiedeń, miłość, w dodatku nieszczęśliwa. Byłam w temacie.

Kraina uśmiechu

Ona jest z Wiednia, on z Azji. Ona jest hrabianką, on chińskim księciem. Ona jest tak zakochana, że w jednej chwili decyduje się zamienić wiedeński Prater na egzotyczny drugi kraniec świata.

Fascynacja orientem szybko zamienia się w gorzką wiedzę. Romans Chin i Europy nie kończy się happy endem. Różnice kulturowe i społeczne okazują się być nieprzekraczalne, a marzenia o miłości i emancypacji niemożliwe do zrealizowania ani tu, ani tam. Piękny sen o orienie zmienia się w odzierający ze złudzeń koszmar.

Duża Liza i mała Lizzie

– Nie ma pomysłów na spektakl, jest myśl – zastrzega reżyserka. Nie byłaby sobą, gdyby klasycznej sztuki nie zrobiła po swojemu.

– Skontaktowałam się z wydawnictwem niemieckim, które ma prawa do Lehara. Od nich dostałam pierwszą wersję libretta. Z Grzegorzem Kondrasiukiem odczytaliśmy je na nowo. Gdy nie muszę korzystać z tłumaczeń, mogę zobaczyć, co jest między linijkami. Ja zawsze dużo czytam, zanim zacznę działać. Tak było też tym razem. Dogrzebałam się historii jak powstało libretto i skąd w ogóle wziął się pomysł na tę sztukę – opowiada.

Na scenie jest Liza i mała Lizzie – córka pierwszego librecisty.

– To właśnie ona miała pomysł na kształt tej sztuki i na tę historię – tłumaczy Lewicka. – I to właśnie ona nas przez tę opowieść prowadzi. Ta historia dzieje się w głowie małej dziewczynki.

W roli małej Lizzie 12-letnia Martyna Styś.



Opera, nie operetka

– Ten tytuł należy traktować raczej jak operę. Ja to tak traktuję – mówi Przemysław Fiugajski, kierownik muzyczny, w Teatrze Muzycznym od października 2018. – To bardzo późne dzieło Lehara, przedostatnia rzecz, jaką napisał. To nie jest rewolucyjne dzieło. Eklektyczne i zachowawcze, jeśli chodzi o język muzyczny. Co jednak nie zmienia faktu, że jest to rzecz przepiękna. „Kraina uśmiechu” w dwóch głównych rolach wymaga absolutnej primadonny i wspańskiego tenora. Głosów, które są w stanie udźwignąć fragmenty liryczne i skrajnie dramatyczne, ale też lżejsze, z poczuciem humoru. Rozpiętość emocji dwójki głównych bohaterów jest ogromna. Kunszt, z jakim kompozytor potrafi oddać rzecz muzyką, robi naprawdę duże wrażenie. Ale jestem

przekonany, że fani teatru dramatycznego też znajdą tu coś dla siebie. Nie tylko melomani.

W rolę Lizy wcielają się Anna Barska, Dorota Laskowicka i Kamila Lendzion. Su-Czong’a grają Jakub Gaska, Dawid Kwiecieński i Sławomir Naborczyk.

Dwa pokoje lub wielka scena

– Ja jestem z teatru dramatycznego. I tak prowadzę aktorów – według własnej dramaturgii od początku do końca. Nie jadę kalką – tłumaczy Lewicka.

W Lublinie mieszkała przez kilka lat, ale nigdy na stałe nie związała się z żadną instytucją. – Najgorsza jest rutyna – powtarza.

W Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim robiła szekspirowski „Sen Nocy Letniej”, w galerii Labirynt „Vulvę” – historię z perspek-

tywy czterech par kobiecych pokojach galerii „Piękno Panie” kameralną satyrę na codzienność lubelskich artystów „Przygaszeni”, która popularnością (sztuka była grana kilkadziesiąt razy) zaskoczyła nawet jej twórców.

„Kraina uśmiechu” to jej pierwsza tak duża produkcja. 65 aktorów na scenie, 40 muzyków w orkiestrze, 250 różnych kostiumów.

O marzeniach i złudzeniach

– Nie ściemniamy, nie ukrywamy się za XIX-wieczną formą. Ale też nie wyrzucamy jej, raczej bierzemy w cudzysłów. XIX jest w kostiumie, dialogach, zostawiamy też czas (rzecz dzieje się w 1910 r.) – tłumaczy reżyserka. – Nie zbijam na scenie wiedeńskiego tortu Sacher z chińskim makaronem. Staram się raczej opowiadać o ludzkich relacjach.

To historia wciąż jest bardzo aktualna.

– Konflikt kulturowy to tu raczej ornament do opowieści zasadniczej – dodaje Przemysław Fiugajski. – To rzecz o marzeniach, które okazują się złudzeniami. O uczuciu, które okazuje się rozgoryczeniem. O gniewie i braku zrozumienia. I o rozczarowaniu, najbardziej uniwersalnym uczuciu, z jakim się ludzie stykają.

– Będzie jak zwykle u mnie: wesoło i smutno zarazem – zapowiada Lewicka.

Nowa jakość

– Spotkałyśmy się przy okazji „Stryjeńska. Let's dance!”. Teatr Muzyczny był jednym z koproducentów tego spektaklu – opowiada Kamila Lendzion. – Bardzo mi się spodobał pomysł Joanny i pomyślałam, że dobrze byłoby nieco odświeżyć klimat operetki w Lublinie. I nie żałuję. Obie

mamy temperamenty i silne osobowości, więc czasem się ścieramy, ale wydaje mi się, że gdyby tak nie było, to nie powstałyby fajne rzeczy. Zresztą, przed każdą premierą są emocje...

Lendzion podkreśla, że sama „jest spektaklem urzeczona”. – A orkiestra Teatru Muzycznego nigdy tak nie grała, no może jedynie za Bienieckiego. Duet Lewicka (reżyser) i Fiugajski (kierownik muzyczny) znakomicie się sprawdził. Zresztą cały zespół realizatorski jest u nas nowy: Marta Góźdz Elbruzda (scenografia i kostiumy), Grzegorz Kondrasiuk (opieka literacka). Na pewno to inna jakość niż do tej pory.

Operetka inaczej

Cel? Pokazać operetkę inaczej niż dotychczas, jednocześnie zachowując wszystkie klasyczne rysy.

– Bo też na to czeka publiczność lubelska – nie ma wątpliwości dyrektorka. – I to wszystko tutaj jest: piękne kostiumy, znakomita reżyseria, świetnie prowadzona orkiestra i zespół, którego potencjał i możliwości trzeba było wykorzystać.

Jej ambicją jest „zaistnienie na muzycznej mapie Polski” i przyciągnięcie na widowie także młodych widzów.

– „Baron Cygański” czy „Skrzypek na dachu” to bardzo stare spektakle, 18- czy 20-letnie, ale wciąż cieszące się niesłabnącą popularnością. Bardzo nas to cieszy, ale chcielibyśmy też tej publiczności pokazać coś nowego, coś świeżego, jednocześnie zaspokajając jej apetyt na klasyczną operetkę – tłumaczy Kamila Lendzion.

Premiera „Krainy uśmiechu” już w ten weekend (22 i 23 marca o godz. 18). Kolejne spektakle: 24, 29, 30, 31 marca; 30, 31 maja i 8, 9 czerwca. Bilety od 50 do 120 zł. Teatr honoruje Karty Seniora, Dużej Rodziny oraz zniżki dla emerytów i rencistów.

KRAINA UŚMIECHU

Libretto: Ludwig Herzer, Fritz Lohner

Muzyka: Franz Lehar

Przekład: Krystyna Chudowolska, Tadeusz Bursztynowicz, Lech Terpiłowski

Kierownictwo muzyczne: Przemysław Fiugajski

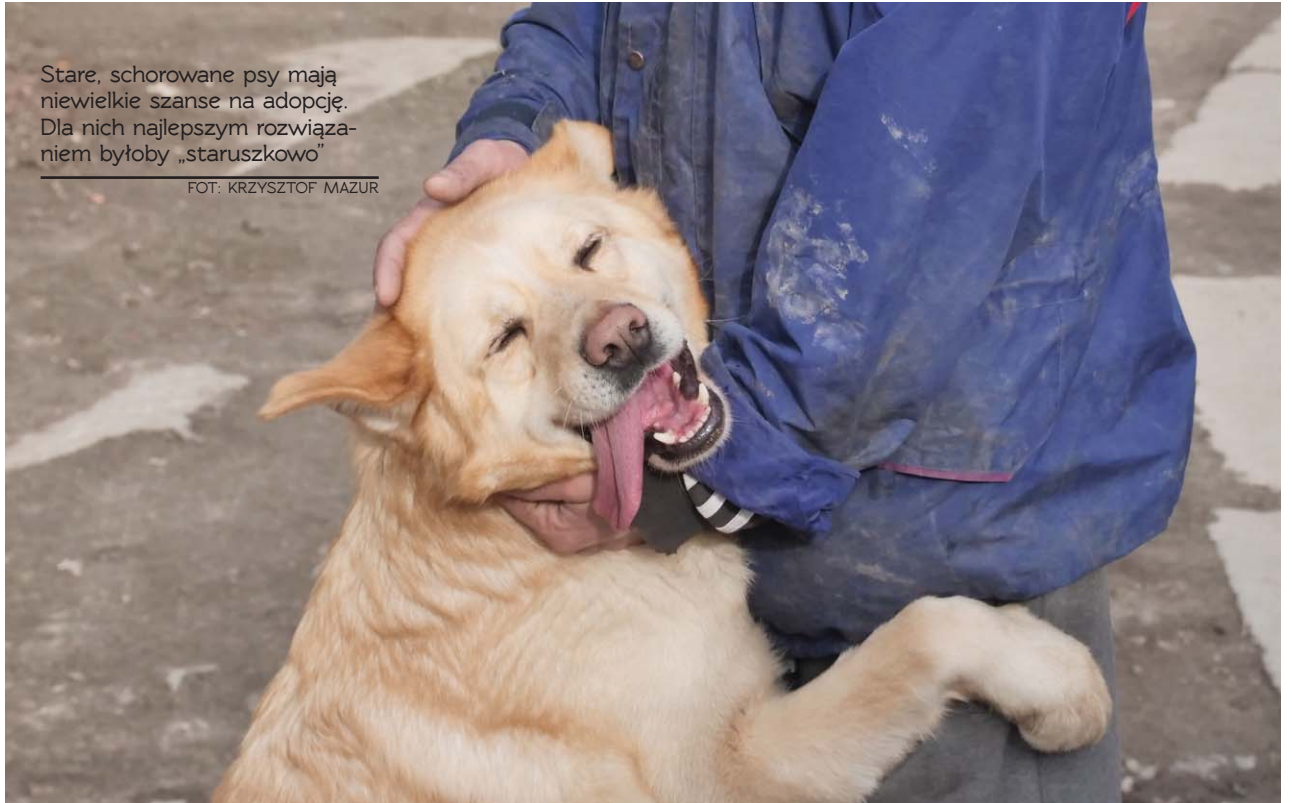
Reżyseria: Joanna Lewicka

Scenografia i kostiumy: Marta Góźdz Elbruzda

Choreografia: Zuzanna Dinter

Opieka literacka: Grzegorz Kondrasiuk

Premiera: 22 marca 2019 r



Stare, schorowane psy mają niewielkie szanse na adopcję. Dla nich najlepszym rozwiązaniem byłoby „staruszkowo”

FOT: KRZYSZTOF MAZUR

Pieskie życie w staruszkowie

Praktycznie zostały już tylko „dzikusy” i „staruszki”. Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Krzesimowie ma działać do końca czerwca. Świdnickie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami, które od 2007 roku opiekuje się czworonogami, chciałoby prowadzić „staruszkowo”

AGNIESZKA
ANTON-JUCHA

– Bryzie dzięki leczeniu podarowaliśmy trochę więcej życia. Suczka ma chory kręgosłup. To najprawdopodobniej jakaś wada genetyczna – opowiada Maria Gulanowska ze Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami, które od ponad 11 lat prowadzi schronisko dla bezdomnych zwierząt w Krzesimowie, oddalonym o kilkanaście kilometrów od Świdnika. – Miała podawane komórki macierzyste i kwas hialuronowy. Jest w lepszej kondycji. Żyje, szczeka. Ostatnio zaczęła nawet podszczypywać.

Psów schorowanych, ale też dzikich, jest więcej. Obecnie w wygaszanym schronisku jest 58 czworonogów, wśród nich uciekiniarka Sonia.

Mniej zwierząt

W poprzednich latach było ich dużo więcej, bo i 650. Jednak od 1 kwietnia 2016 r. w związku z wygaszaniem schroniska, Stowarzyszenie nie startowało już w przetargach, więc i odlo-

wione po tym czasie na terenie m.in. gmin Piaski czy Mielęw psy i koty nie były już przyjmowane.

– Z obecnych 58 psów przebywających w schronisku tylko za połowę płać gminy. Pozostałe to tzw. jednorazówki, za które nikt już nie płaci, ponieważ opłata była jednorazowa – wyjaśnia Maria Gulanowska.

Chodzi o sytuację, kiedy zwierzę zostało odłowione na terenie danej gminy i przewiezione do schroniska w Krzesimowie.

Umowa się kończy

Stowarzyszenie dzierżawi teren, na którym działa schronisko od Nadleśnictwa Świdnik. Umowa była już przedłużona. Obecna, obowiązująca jeszcze przez ok. 3 miesiące.

– Umowa ze Stowarzyszeniem kończy się z dniem 30 czerwca 2019 roku – precyzuje Ewa Pożarowszczyk, rzeczniczka prasowa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

– Będziemy próbować rozmawiać, żeby ten czas jeszcze trochę przedłużyć,

żeby chociaż część boksów zostawić – mówi pani Maria. Choć teren z boksami dla psów zajmuje już dużo mniej miejsca, niż w poprzednich latach.

– Nadleśnictwo Świdnik czeka na informacje ze Stowarzyszenia o ich dalszych krokach, np. chęci przedłużenia umowy – dodaje rzeczniczka prasowa RDLP.

Staruszkowo

Część psów przebywających w schronisku ma szansę na nowy dom. – Może 10 albo 12 psów wyjedzie jeszcze na adopcję do Niemiec – przypuszcza Gulanowska. – Dla reszty szukamy opiekunów tutaj. Nowych właścicieli poszukujemy m.in. za pośrednictwem Facebooka.

Członkowie Stowarzyszenia i wolontariusze mają jednak świadomość, że nie wszystkie psy znajdą nowy dom.

– Psy najbardziej zsocializowane już mają nowych właścicieli. Kolejne uczymy chodzić na smyczy. W weekend zajmują się tym wolontariuszki. Ale są też dzikusy, które potrafią ugryźć. One

wymagają dużej pracy z behawiorystą.

Niewielkie szanse na adopcję mają też stare, schorowane psy. – Dlatego myślimy o „staruszkowie” – nie kryje pani Maria. Najbardziej znane „Staruszkowo”, czyli hospicjum dla starych i schorowanych zwierząt w Polsce, prowadzi Krystyna Seemayer.

– Szukamy miejsca na prowadzenie takiego „staruszkowa”. Może znajdzie się jakiś rolnik, który udostępniłby nam teren na prowadzenie takiego miejsca dla 20–30 psów. Dla takiej grupy zwierząt wystarczyłoby kilkanaście boksów – zaznacza pani Maria.

Podopieczni

W schronisku w Krzesimowie na nowych właścicieli czekają m.in. trzy suczki o imieniu Wiki. – To dwie siostry i ciotka. Kiedyś to były dzikusy, teraz – przylepy – charakteryzuje podopieczne pani Maria. – Wszystkie chodzą na smyczy.

Do adopcji są też dwie Malwinki. – To są także siostry. Ich matka poszła wcze-

śniej do adopcji, bo była zsocializowana – dodaje Gulanowska.

Na nowych właścicieli oczekują również Bela, Bary i Wtorek. W grupie krzesimowskich psów jest też Wilk, najstarszy w schronisku. – Został odłowiony w Świdniku – mówi pani Maria.

Jest też i Sonia, niewielka suczka, która z wolontariuszkami jechała już do adopcji. Tyle że jeszcze przed dojechaniem na miejsce zniknęła.

– Podczas postoju wy dostała się z szelek i uciekla – opowiada pani Maria. – Szukaliśmy jej, rozesłaliśmy informacje i zdjęcia m.in. do schronisk. W końcu skontaktował się z nami jakiś mężczyzna i powiedział, że widział podobnego psa – mówi pani Maria.

Suczka została odłowiona i trafiła do schroniska w Toruniu. Później wróciła do Krzesimowa.

Finanse

Schronisko w Krzesimowie jest utrzymywane praktycznie z publicznych zbiorów. – Gdyby ich nie było,

to nawet nie mielibyśmy z czego zapłacić za prąd, czynsz, wywóz śmieci czy naprawę samochodu – wylicza Gulanowska. – Samochody mamy dwa, oba są już leciwe.

Auto jest potrzebne, aby do schroniska dojechać, innej możliwości dotarcia do psów nie ma. Schronisko położone jest w lesie, z dala od głównych dróg. – Dlatego też chcielibyśmy, aby nowe miejsce było w miarę blisko Świdnika, żeby można było dojechać rowerem albo autobusem – opisuje pani Maria.

JAK POMÓC?

* Prowadzona jest zbiórka na portalu www.ratujemy-zwierzaki.pl.

* Można też wpłacać darowizny na konto Stowarzyszenia:

Świdnickie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami nr konta: 32 1240 5497 1111 0000 5006 4065.

* Można przekazywać pokarm dla psów. Najbardziej potrzebne są konserwy.

Weronika

ROZMOWA z Krzysztofem Rzączyńskim, dyrektorem Teatru Andersena, reżyserem spektaklu „Podwójne życie Weroniki”

W konsultacji z Krzysztofem Piesiewiczem w Lublinie powstaje pierwsza w Polsce teatralna wersja „Podwójnego życia Weroniki” z muzyką Zbigniewa Preisnera. Ważny spektakl o ważnych wyborach i o tym, że bez miłości się nie da. Brawo.

• Skąd ten fantastyczny i śmiały pomysł?

– Z mojego ogromnego szacunku i zauroczenia twórczością Kieślowskiego. Na jego filmach się wychowywałem. Być może moja droga w kierunku reżyserii filmowej nastąpiła za jego sprawą. Osobiście Krzysztofa Kieślowskiego nie poznałem, bo kiedy zacząłem studiować w szkole, on już odszedł.

• Gdzie pan oglądał „Podwójne życie Weroniki”?

– W Lublinie. Pamiętam, jak stałem po bilety przed kinem w Domu Nauczyciela. Chodziłem do liceum i ten film mocno zapadł w moją pamięć nastolatka. W pamięć, która często kształtuje późniejsze wybory artystyczne.

• Co takiego było w tym filmie, że urzekł i tak zapadł w pamięć?

– Paradoksalnie urzekło mnie to, czego nie będzie w moim spektaklu.

• Dlaczego nie będzie?

– Bo nie chcę duplikować filmu. Film jest na tyle wspólny, że będę zachęcał widzów, by odnieśli się do oryginału. Postanowiliśmy, żeby w naszym spektaklu pogłębić coś, co zostało zaledwie zaznaczone.

• To wróćmy do pytania. Co pana urzekło w filmie Kieślowskiego?

– Urzekła mnie młoda dziewczyna, która idzie za czymś wołaniem, które wynika z czyjejś samotności – i dochodzi do jej przedziwnego spotkania z lalkarzem. Czyli urzekł mnie wątek miłosny.



Krzysztof Rzączyński

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

• Przypomnijmy historię. Dziewczyna poznaje lalkarza?

– Tak, Weronika. Ta francuska Weronika, bo polska Weronika umiera podczas koncertu. Obie mają problem z sercem. Każda dokonuje innego wyboru. Francuska Weronika rezygnuje z lekcji śpiewu i rezygnuje z kariery po to, żeby żyć.

• A polska Weronika?

– Stawia wszystko na jedną kartę. I umiera.

• Ta dwoistość pana tak zainteresowała?

– Tak. W każdym z nas jest wewnętrzny krytyk, który jest w opozycji do tego, co jest naszym głównym głosem. Czyli podejmujemy jakieś wyzwanie, a wewnętrzny głos mówi: możesz nie podołać. Podejmij inny wybór. Ten dwugłos jest tematem mojego spektaklu. W pewnym momencie zdałem sobie sprawę z Katią Czarną, współautorką scenariusza, że im dalej będziemy od filmu, tym lepiej.

• Dlaczego?

– Dlatego, że stworzymy nową rzeczywistość. Na pytania, którą drogą pójść, nie odpowiadam. Nie możemy wziąć odpowiedzialności za kogośkolwiek. Dla mnie osobiście cenniejszy jest cichy jak kołysanka śpiew, wykonany czystym tonem, niż „wykon” na wielkiej scenie w jupiterach.

• Dlaczego?

– Bo zachowuję dla siebie to, co najbardziej ludzkie i cenne. Ktoś powie, że w dzisiejszych czasach tak nie można, że trzeba się mocno przebić. Ale dla mnie nie jest to oczywiste. Sam Kieślowski ponosił ogromną cenę. Osiągnął wiele, ale marzył o domku na Mazurach. Domek miał, tylko czasu na zwolnienie nie.

• Da pan jakąś odpowiedź, który kierunek właściwy?

– Może czasem zamiast występu solisty na wielkiej scenie zdarzy mu się zaśpiewać kołysankę dziecku bądź osobie, z którą chce być, z którą być może przeszedł

(przeszła) dużo kłopotów, nieporozumień, scen na granicy rozstania i dalej decyduje się razem być, i to jest wskazówka, odpowiedź.

• Daje pan piękne świadectwo miłości. Czy zobaczymy spektakl o miłości?

– Tak, o miłości. Też o miłości. Nie da się podjąć właściwego wyboru, kiedy się nie ma wsparcia. Dlatego mamy trzy Weroniki. Jedną Weronikę prawdziwą i dwie aktorki, które się wcielają w dwie wersje jej życia.

• Co to jest zatem miłość?

– Aż strach odpowiadać na to pytanie. Miłość jest wtedy, kiedy potrafimy postawić czyjeś dobro ponad własne. Nawet w małych rzeczach.

• Przykład?

– Jeśli ktoś jest zmęczony i ja też, to ja pozmywam za niego nacznia.

• Co jest ważne w życiu i w spektaklu?

– Jechałem dziś z Warszawy na próbę autobusem. Cały czas myślałem o tym, co

jest ważne w naszym spektaklu. Denerwując się, że ta moja praca nad spektaklem jest taka ważna i najważniejsza. Jakby tu się śródokował cały świat. Nagle minął nas samochód z napisem Lubelskie Hospicjum Dla Dzieci. I nagle mój świat zmienił perspektywę. Nie jesteśmy najważniejsi, Ani my, ani nasze problemy. Jesteśmy tylko małym punkcikiem. A nie centrum wszechświata.

• Widzimy się w teatrze?

– Tak. Stworzyliśmy grupę teatralną lalkarza Aleksandra, w której od dwudziestu lat jest także Weronika. To oni przyjmują nas, widzów, w swoim teatrze. Powstają piękne lalki autorstwa Cezarego Sielickiego. Bardzo długo walczyliśmy o muzykę Zbigniewa Preisnera. Udało się. Warto powiedzieć o naszej współpracy z Krzysztofem Piesiewiczem przy spektaklu. Kilka wspólnych rozmów nad tekstem sprawiło, że także ma udział w lubelskim „Po-

dwójnym życiu Weroniki”. Tak jak współautorka tekstu i dramaturżka Katia Czarna. Bardzo ważna jest również praca Weroniki Pelczyńskiej, odpowiadającej za choreografię i Maćka Chojnackiego – za scenografię i kostiumy. Więc czekamy w Teatrze Andersena tym razem na młodzież od 16 roku życia i na dorosłych.

ROZMAWIAŁ WALDEMAR SULISZ

O SPEKTAKLU

Spektakl inspirowany scenariuszem „Chórzystka” Krzysztofa Kieślowskiego i Krzysztofa Piesiewicza oraz filmem „Podwójne życie Weroniki” z muzyką Zbigniewa Preisnera. „Podwójne życie Weroniki” znamy głównie z dużego ekranu. Krzysztof Kieślowski otrzymał za ten film nagrodę na festiwalu w Cannes, a Irène Jacob, wcielająca się w postacie tytułowe, nagrodę dla najlepszej aktorki.

Scenariusz Krzysztofa Kieślowskiego i Krzysztofa Piesiewicza opowiada o przeżyciu, jakiego doświadczają dwie kobiety o tym samym imieniu, wyglądzie i podobnych do pewnego momentu życiorysach.

– Nasz spektakl jest próbą badania w warunkach scenicznych różnych opcji, czy w życiu wybrać „święty spokój”? Czy iść za celem powołania? Czy wybierając normalność nie tracimy czegoś ważnego z oczu? Czy będąc w momencie kryzysu coś nam nie umyka? Ja? Drugi człowiek? Wspólnota?

TEATR ANDERSENA: PODWÓJNE ŻYCIE WERONIKI

Reżyseria, adaptacja: Krzysztof Rzączyński; adaptacja, dramaturgia: Katia Czarna; choreografia: Weronika Pelczyńska; scenografia, kostiumy: Maciej Chojnacki; projekty lalek: Cezary Sielicki; muzyka: Zbigniew Preisner, Myslovitz. Premiera 30 marca o godz. 19.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Niemcy najbardziej popularne

ROZMOWA z Dariuszem Kossowskim z agencji pośrednictwa pracy HR Navigator

• Gdzie najchętniej wyjeżdżają Polacy, którzy decydują się na emigrację zarobkową?

– Największym zainteresowaniem nadal cieszą się Niemcy, które już jakiś czas temu zajęły miejsce najbardziej popularnej Wielkiej Brytanii. Kolejne to Holandia i Francja. Co jakiś czas pojawiają się i zyskują na popularności także inne kraje, ale nie ma tu stałej tendencji. Chodzi np. o Belgię, Luksemburg i kraje skandynawskie.

Trendy opierają się nie tylko na perspektywach związanych z atrakcyjnym wynagrodzeniem, ale też na sytuacji formalno-prawnej. Jeśli jakiś kraj upraszcza np. procedury związane z zatrudnieniem osób z zagranicy, cieszy się większym zainteresowaniem. Takim przykładem są właśnie Niemcy.

• W jakich branżach łatwo o dobrze płatną pracę w tym kraju?

– Tych branż jest coraz więcej, bo Niemcy pilnie potrzebują pracowników. Z analiz dotyczących sytuacji gospodarczej w Niemczech za ubiegły rok wynika, że to kraj, który potrzebuje najwięcej rąk do pracy w całej Europie. Według najnowszych danych Eurostatu to aż 1,5 mln pracowników.



Na pewno nadal jest dużo ofert w logistyce do pracy w magazynach czy przy taśmach produkcyjnych. Pilnie poszukiwani są także fachowcy, np. wykwalifikowani spawacze i szlifierze. Rodzimych pracowników wyspecjalizowanych w tych kierunkach w Niemczech praktycznie już nie ma. Dlatego jest tak duże zapotrzebowanie na pracowników z zagranicy. A polscy fachowcy mają bardzo dobrą opinię za granicą i są doceniani.

• Czy w związku z tym mają szansę na stałe zatrudnienie?

– Zdecydowanie. Jeśli pracodawca zauważy, że pracownik jest rzetelny i sumienny, to zatrudni go przy kolejnych zleceniach, bo nie opłaca mu się z niego rezygnować i szukać kogoś nowego.

• Czy w Niemczech nadal jest dużo ofert dla opiekunów osób starszych?

– Tak, to się nie zmienia od lat. Polskie opiekunki

W Niemczech pilnie poszukiwani są fachowcy, np. wykwalifikowani spawacze. Rodzimych pracowników wyspecjalizowanych w tym kierunku w Niemczech praktycznie już nie ma, a Polacy mają tam znakomitą opinię

FOT. PIXABAY

również mają bardzo dobrą opinię i cały czas są chętnie zatrudniane. Niemieckie domy opieki dla seniorów są drogie, a wcale nie idzie za

tym jakość opieki. Większość osób stawia więc na indywidualną opiekę w domu. Zapotrzebowanie jest bardzo duże, bo w Niemczech dużo osób starszych mieszka samotnie i nie ma stałej opieki.

• Jakimi warunkami finansowymi proponują niemieccy pracodawcy?

– Przeciętnie są to zarobki od 1,2 tys. do 1,5 tys. euro miesięcznie „na rękę”. Wykwalifikowani pracownicy mogą zarobić od 1,8 tys. euro, a nawet powyżej 2 tys.

euro. Wynagrodzenie np. spawacza to 1,8 tys. –2,4 tys. euro, a kierowcy 1,8 tys. –2,7 tys. euro.

Warto też zauważyć, że od 1 kwietnia tego roku wzrosła płaca minimalna dla pracowników tymczasowych z 9,49 euro do 9,79 euro za godzinę. W skali miesiąca oznacza to zarobki o ok. 50 euro wyższe oraz wyższą stawkę od tej określonej dla branżowych niemieckich pracowników. W przeciwieństwie np. do Holandii, gdzie stawki minimalne wzrosły od 1 stycznia, w Niemczech nie wiąże się to z wiekiem pracownika. W Holandii przepisy są bardziej skomplikowane. Warto więc bardzo skrupulatnie prześledzić o jakie kwoty chodzi, żeby nie być później zaskoczonym.

Nie zawsze jest też precyzyjna informacja o liczbie godzin do przepracowania w ciągu miesiąca. Oprócz przeanalizowania warunków umowy, warto poprosić pracodawcę o kalkulację rzeczywistego wynagrodzenia „na czysto” w skali miesiąca, już po odliczeniach podatkowych. Często zdarza się, że nie jest to ujęte w ofercie i pracownik nie ma świadomości, ile w rzeczywistości zarobi.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS



Na tych targach znajdziesz pracę

10 kwietnia odbędzie się 14. już edycja Targów Pracy, które organizuje Miejski Urząd Pracy w Lublinie razem z Wyższą Szkołą Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Lublinie oraz Wojewódzkim Sztabem Wojskowym w Lublinie. Jak podkreślają organizatorzy, to największe tego typu wydarzenie w województwie lubelskim. Co roku targi odwiedza ponad 10 tys. osób. W ubiegłym roku wzięło w nich udział 152 wystawców z Lublina i regionu. Wystawcy, którzy chcą wziąć udział w tegorocznej

edycji mogą zgłaszać się do 2 kwietnia. Należy przesłać formularz zgłoszeniowy i nazwiska osób, które przyjadą na targi (e-mailem: praca@mup.lublin.pl, faxem: nr 81 466 52 01, pocztą tradycyjną: Miejski Urząd Pracy w Lublinie ul. Niecała 14, 20-080 Lublin lub osobiście MUP w Lublinie, pok.203 A, II piętro). Targi odbędą się w Centrum Targowo-Wystawienniczym Targi Lublin SA (ul. Dworcowa 11). Zaczynają się o godz. 9.30 i potrwać do godz. 14. Udział zarówno dla wystawców, jak i odwiedzających jest bezpłatny. (KP)

BIURO RYNKU NIEMIECKIEGO ODDZIAŁ W RZESZOWIE

Poszukuje do pracy na terenie Niemiec pracowników z doświadczeniem

W WYTWÓRNIACH KONSTRUKCJI STALOWYCH

kontakt tel. 17 850 68 57

- Monterów konstrukcji
- Spawaczy
- Inżynierów spawalników(IWE)
- Kierowników
- Majstrów
- Brygadzystów

W ZAKŁADACH PREFABRYKACJI ŻELBETOWEJ

kontakt tel. 17 850 68 58

- Cieśli
- Betoniarzy
- Zbrojarzy
- Kierowników
- Majstrów
- Brygadzystów

ORAZ W ODLEWNI

- Formierzy
- Rdzeniary
- Operatorów CNC

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie
- wysokie zarobki w Euro płacone terminowo
- zwrot podatku w Niemczech
- pełne ubezpieczenie w ZUS
- ubezpieczenie wypadkowe w Allianz
- obsługę organizacyjną i prawną
- bezpłatnie: wyjazd na kontrakt, zakwaterowanie, dojazdy do pracy, odzież roboczą oraz narzędzia pracy
- stałą opiekę polskojęzyczną
- możliwość szkoleń

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Budimex S.A., ul. Stawki 40, 01-040, Warszawa (dalej „Budimex”), kontakt telefon: 22 623 60 00. Budimex przetwarza Pani/Pana dane osobowe w celu:

- przeprowadzenia procesu rekrutacyjnego,
- przesłania ankiet dotyczących zadowolenia z procesu rekrutacyjnego, a w przypadku przyjęcia na praktyki również ankiety zadowolenia z praktyk,
- sporządzenia umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, w przypadku pozytywnego wyniku rekrutacji (art. 6 ust 1 lit. a, art. 6 ust. 1 lit. b oraz art. 6 ust. 1 lit. c RODO).

Dane kontaktowe Inspektora Ochrony Danych: dane.osobowe@budimex.pl. Odbiorcami danych osobowych mogą być dostawcy rozwiązań IT, podmioty z grupy Budimex/Ferrovial, i inne podmioty jeśli są konieczne do realizacji powyższych celów (w tym spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego – art. 46 ust. 2 lit. c) RODO), opublikowane na stronie: www.budimex.pl

Dane osobowe będą przechowywane przez czas niezbędny do realizacji wyżej wymienionych celów lub jeśli udzielona zostanie odpowiednia zgoda, przez okres pięciu lat od momentu jej wyrażenia. Ma Pani/Pan prawo do zgłoszenia do Budimex dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, jak również prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, a także prawo do przeniesienia danych. Ma Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, a niepodanie danych uniemożliwi realizację procesu rekrutacyjnego z Pani/Pana udziałem. Więcej na temat przetwarzania danych osobowych w procesie rekrutacyjnym: www.budimex.pl

Prosimy o zamieszczenie w dokumentach następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.97 Dz. Ust. nr 133 poz. 883 ze zm.).”

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

Biuro Rynku Niemieckiego
Budimex S.A. Oddział w Rzeszowie
 35-060 Rzeszów, ul. Słowackiego 24
tel. 17 8506858, 17 8506857
17 8506856
 lub
info.rzeszow@budimex.pl
 (z nazwą stanowiska w tytule)
 Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Firma z wieloletnią tradycją oferuje legalną pracę W NIEMCZECH

Zatrudnimy pracowników sezonowych w 2019 roku do zbiorów szparagów, truskawek i borówek

Kontakt i dalsze informacje po polsku w godz. 9:00 - 16:00 (pon. - pt.)

tel. 0049-4273-9320-970
fax. 0049-4273-9320-220

Thiermann Gartenbaubetriebe GmbH & Co. KG
 Scharringhausen 23, 27245 Kirchdorf - Niemcy

Holandia szuka rąk do pracy

SAKSY Ok. 200–300 euro „na czysto” tygodniowo można zarobić w Holandii, która coraz bardziej potrzebuje pracowników z zagranicy

Z analiz ekonomicznych za ubiegły rok wynika, że Holandia potrzebuje ok. 50 tysięcy pracowników rocznie, by utrzymać tempo rozwoju gospodarczego. W obecnej sytuacji może ich pozyskać tylko z zagranicy. To dobra wiadomość m.in. dla Polaków, którzy rozważają emigrację zarobkową.

Lepsze zarobki

Według danych Agencji CBS, która analizuje sytuację ekonomiczną krajów Beneluksu, w ciągu kilku ostatnich lat w Holandii przybyło ok. 750 tys. imigrantów ekonomicznych z innych krajów Unii Europejskiej. Znaczna ich część to Polacy, a także mieszkańcy Europy Środkowo-Wschodniej.

Polacy najczęściej pracują w transporcie, przetwórstwie mięsnym, logistyce, a także przy sortowaniu i pakowaniu. Chętnych cały czas przybywa, głównie z powodu lepszych zarobków i warunków pracy.



Holandia to kraj, który bardzo często oferuje pracę na umowę w języku polskim, zgodną z prawem holenderskim. Nie musimy obawiać się tutaj nieuczciwości, problemów z legalną pracą, czy ukrytych kosztów i niespodzianek. Można zarobić od 200 do 300 euro netto na tydzień (już po odliczeniu potrąceń za mieszkanie i podatków).

Holandia to kraj, który bardzo często oferuje pracę na umowę w języku polskim, zgodną z prawem holenderskim

FOT. PIXABAY

Wyższa dolna granica

Od 1 stycznia tego roku w Holandii obowiązują podwyżki pensji minimalnej.

Najwięcej zyskają osoby w wieku powyżej 22 lat. Ich miesięczne wynagrodzenie będzie wyższe aż o 20,8 euro, co przełoży się na roczną kwotę sięgającą 250 euro.

Niestety, im pracownik młodszy, tym wzrost płacy minimalnej jest mniej odczuwalny. Np. pracownik w wieku 15 lat otrzyma dodatkowo tylko 78 euro rocznie.

Polacy najczęściej pracują m.in. w transporcie

FOT. PIXABAY

Ile zarobisz?

Stawka minimalna dzienna: 74,58 euro

Stawka minimalna tygodniowa: 372,9 euro

Stawka minimalna miesięczna: 1615,8 euro

Płaca minimalna za godzinę obejmująca pełny tydzień pracy w zależności od ilości godzin:

36 godzin – 10,36 euro

38 godzin – 9,82 euro

40 godzin – 9,33 euro

ŹRÓDŁO: WWW.MCDO-IT.PL, OPRAC.KP



Wybrane oferty pracy w Holandii

Obsługa wózka bocznego tzw. reach truck

Praca w magazynie z zabawkami, rozładunek ciężarówek/kontenerów, wypełnianie skrzynek towarami. Wymagana jest dobra znajomość języka angielskiego, uprawnienia na kierowanie wózkiem typu reach truck i doświadczenie w jego prowadzeniu, prawo jazdy kat. B. Pracodawca oferuje stawkę godzinową 12,09 euro (praca minimum 38 godzin w tygodniu, godziny powyżej płatne 125 proc.), transport do pracy autami służbowymi, opiekę polskich koordynatorów.

Pakowanie i sortowanie owoców

Praca w największym w Holandii zakładzie

przechowującym, sortującym i pakującym owoce. Mile widziana dobra znajomość języka angielskiego, prawo jazdy i doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku. Pracodawca oferuje: stawkę 10,19 euro brutto (dla osób od 23. roku życia), praca od 36 do 40 godzin tygodniowo (nagodzinny płatny z 35 proc.), dojazdy do pracy.

Wykrawanie filetów z kurczaka

Wymagane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku min. 2 lata, znajomość języka i prawo jazdy mile widziane. Pracodawca oferuje stałą pracę w oparciu o umowę z pełnym pakietem

socjalnym na holenderskich warunkach, stawkę godzinową 11,37 euro brutto, ubranie robocze i sprzęt do pracy, pomoc polskiego koordynatora przez cały okres zatrudnienia.

Operator maszyn przy produkcji słodczy

Praca w firmie produkującej przetwory z czekolady. Wymagana znajomość języka angielskiego, prawo jazdy kategorii B, doświadczenie w pracy z żywnością, CV w języku angielskim. Pracodawca oferuje stawkę godzinową 12,96 euro brutto, mieszkanie firmowe, pracę w systemie trzymiesięcznym.

TE I INNE OFERTY MOŻNA ZNALEŹ NA WWW.MCDO-IT.PL

Rozlicz się przed końcem kwietnia!

Do 30 kwietnia pracujący w ubiegłym roku w Holandii muszą złożyć zeznanie podatkowe (belastingaangifte). Niezbędne informacje na ten temat można znaleźć na oficjalnej stronie Belastingdienst, czyli urzędu skarbowego (www.belastingdienst.nl), a posiadacze elektronicznego podpisu DigiD, mogą to zrobić korzystając m.in. z aplikacji aangifte-app.

Ze strony urzędu można korzystać w języku niderlandzkim, angielskim i niemieckim. Jest też wiele



Pracowałeś w ubiegłym roku w Holandii? Musisz złożyć zeznanie podatkowe

FOT. PIXABAY

instytucji, np. organizacji pozarządowych, które chętnie pomagają w załatwieniu tych formalności.

Podstawą do zwrotu podatku jest Jaaropgaaf, nazywany potocznie Jarografem. To zaświadczenie o dochodach i zapłaconej zaliczce na podatek dochodowy, ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Jest konieczny do ubiegania się o zwrot podatku za pracę w Holandii.

Jarograf powinniśmy otrzymać najpóźniej do połowy marca. Jest to holenderski odpowiednik polskiego PIT (zawiera dane na temat dochodów, kwoty zapłaconego podatku, wysokość składek ubezpieczeniowych itp.).

ŹRÓDŁO: WWW.MCDO-IT.PL, OPRAC.KP

KLAVER
POŚREDNICTWO PRACY CERT. 18450

TEL: 570 901 913
PRACA@KLAVERTEAM.COM



Poszukujemy osób zarówno bez doświadczenia oraz bez znajomości języka obcego, ale także wykwalifikowanych specjalistów w danym zawodzie.

PRACA ZA GRANICĄ

ZAPOZNAJ SIĘ Z AKTUALNYMI OFERTAMI PRACY:

**W HOLANDII, W BELGII
W NIEMCZECH.**

TEL: 570 901 913
PRACA@KLAVERTEAM.COM

Uwaga Jest PRACA

www.klaverteam.com

Rozejm w wojnie multigeneracyjnej

Różnice pokoleniowe i ich wpływ na organizację to temat znany i nadal kontrowersyjny. Konflikty międzygeneracyjne występowały już we wcześniejszych dekadach, jednak to właśnie dziś, bardziej niż kiedykolwiek w historii spędzają one sen z oczu menedżerów.

Teorii i poglądów w tej materii znajdziemy co najmniej kilka. Jedną z nich określa, że pokolenia są rzeczywiście zróżnicowane, każda grupa ma swoje własne cechy charakterystyczne i oczekiwania dotyczące warunków pracy. Drugi pogląd uważa, że pracownicy są dość ogólni pod względem tego, czego oczekują od swojej pracy a dzielące ich różnice zależą od etapu życia i kariery, w której się znajdują. Prasa HR-owa z kolei skupiła swoją uwagę na zbliżającym się międzypokoleniowym Armagedonie, ostrzegając o luce pokoleniowej całkowicie uniemożliwiającej wspólną współpracę. Brak dowodów empirycznych sugeruje jednak, że te ostatnie są zdecydowanie przesadzone.

Prowadząc dyskusję o wielopokoleniowości w miejscu pracy warto zastanowić się, jak przekuć te nieodwracalne i nieuniknione przeobrażenia zachodzące na rynku pracy w pozytywne korzyści dla biznesu i organizacji. Zaangażowanie czterech pokoleń (baby boomers, X, Y i Z) koegzystujących na równych prawach w firmach, w tworzenie wymiernych, pozytywnych rezultatów dla przedsiębiorstw, to główne zadanie dla nas menedżerów. Najistotniejsze wydaje się rozpoznanie i zrozumienie sytuacji wyjściowej – czyli tego, jakie są możliwe ryzyka stojące przed zróżnicowanymi pod względem wiekowym zespołami pracowniczymi.

Jak zatem przedstawia się obecnie udział różnych grup pokoleniowych w rynku pracy (próba wykonana na 973 pracownikach):

Millenials to najliczniejsza obecnie grupa pracowników. Millenials urodzeni we wczesnych latach 80. do połowy lat 90. coraz częściej zajmują wysokie stanowiska pracy i oczekuje się, że do 2020 r. przekroczą jedną trzecią

globalnej siły roboczej. Organizacje starające się angażować i zatrzymywać talenty oraz rozwijać przyszłych liderów, jednocześnie wspierając spójność w miejscu pracy, powinny przynajmniej rozważać możliwość zmiany pokoleniowej, szczególnie w odniesieniu do millenialsów, jako przyszłych liderów organizacji, a wkrótce także największego segmentu demograficznego wśród pracowników. Przeprowadzone niedawno przez ManPower Group badanie 19 000 pracujących millenialsów w 25 krajach przyniosło interesujące odkrycia. Spośród ankietowanych 93% określa stały rozwój umiejętności jako ważny dla ich przyszłej kariery; 80% ocenia możliwość uczenia się nowych umiejętności jako podstawowy czynnik przy rozważaniu nowej pracy, a 93% chce uczenia się przez całe życie i poświęciłoby swój czas i zasoby na dalsze szkolenia. Chociaż praca w pełnym wymiarze godzin jest preferowana, ponad 50% jest otwartych na zróżnicowaną ścieżkę kariery w przyszłości, od samozatrudnienia po kariery w portfelu z wieloma miejscami pracy. Respondenci z kolei zgłaszają potrzebę równowagi między życiem zawodowym a 84%, oczekując, że w przyszłości będą mieli więcej przerw w karierze. Ważne jest także uznanie i afirmacja, przy czym 50% twierdzi, że rozważałoby opuszczenie pracy z powodu braku uznania.

W najnowszym, tysiącletnim badaniu przeprowadzonym przez firmę Deloitte, z udziałem 7700 wykształconych, pełnoetatowych pracowników z 29 krajów, płyną podobne wnioski oraz nacisk na wzrost i rozwój pracowników. Jednak w tym badaniu szczególnie znaczenie ma rozwój umiejętności przywódczych. Z ankiety wynika, że tylko 28% millenialsów uważa, że

są w pełni wykorzystywani pod względem posiadanych umiejętności. Chociaż przywództwo jest cenioną umiejętnością lub atrybutem, uważa się, że jest słabo rozwinięte po ukończeniu studiów i że firmy nie robią wystarczająco dużo, aby wypełnić tę lukę. Niemal dwie trzecie respondentów (63%) twierdzi, że ich umiejętności przywódcze nie są w pełni rozwinięte, podczas gdy 71% osób, które mogą opuścić swoje organizacje w ciągu następnych dwóch lat, jest podobnie niezadowolonych ze sposobu, w jaki rozwijane są umiejętności przywódcze.

Jakie więc wnioski można wyciągnąć z powyższego i jak organizacje mogą zareagować? Niepokojąca wydaje się być zidentyfikowana w badaniu Deloitte luka w szkoleniu i przygotowywaniu tej grupy do pełnienia roli przyszłych przywódców. Rozwijanie umiejętności przywódczych na wczesnym etapie kariery zawodowej powoduje lojalność i wzmacnia możliwość ponownego naśladowania pracowników na późniejszym etapie ich kariery, a także łagodzi negatywne emocje z perspektywy millenialsów.

Zdolność do zatrudnienia długoterminowego jest kolejnym ważnym tematem. Aby to osiągnąć, millenials chcą mieć możliwość szybkiego i elastycznego dostosowywania swoich umiejętności, dopasowując naukę do wymagań zawodowych i życiowych. Jako karierowicze cenią spersonalizowane kształcenie, które zapewnia im odpowiednią wiedzę i umiejętności we właściwym celu i we właściwym czasie. Sugeruje to preferowanie dostępnych, nieformalnych strategii uczenia się w długich, formalnych programach rozwojowych. Organizacje, które z powodzeniem wplatają naukę w tkanę codziennej pracy, mogą wykorzystać incydentalne uczenie się i zapewnić możliwości dzielenia się, odkrywania i eksperymentowania z nowymi umiejętnościami i zachowaniami. Rotacja stanowisk pracy, zlecenia typu „stretch” coaching i mentoring przez starszych kolegów, mogą pomóc w zdobyciu nowych umiejętności i jednocześnie zaspokoić potrzebę uznania i afirmacji.

Wiemy również, że wykorzystanie technologii przemawia do tego doświadczonego technologicznie pokolenia. Dostęp do odpowiednich, niewielkich i dokładnych informacji za pośrednictwem różnych kanałów, takich jak YouTube, iTunes, które można łatwo udostępniać na urządzeniach mobilnych i rozpowszechniać za pośrednictwem kanałów społecznościowych, takich jak Facebook lub Twitter, umożliwiając spersonalizowaną i opartą na współpracy metodę uczenia się. Dodatkowe możliwości daje zapewnienie ogólnych lub dostosowanych kursów online z aktualnymi i zorientowanymi na pracę treściami.

Zastanawiając się nad powyższym, uderza mnie uczucie déjà vu. Chociaż kwestie i priorytety mogą się różnić, obawy tysiąclecia wydają się zupełnie podobne do tych z mojego pokolenia (pokolenie X). Te pomysły nie są też nowe. To, co zmieniło się dramatycznie, to kontekst i transformacyjne efekty technologii w sposobie uczenia się, życia i pracy. Świat jest szybszy. Ale wszyscy jesteśmy narażeni na takie same postępy technologiczne i doświadczamy takich samych nacisków w pracy. To, co działa dla pokolenia millenialsów, będzie zatem działało również dla pozostałych generacji.

Aby mówić o efektywnym zarządzaniu zespołami, których członkowie charakteryzują się tak odmiennym podejściem zarówno do spraw zawodowych, jak i do stylu życia, należy znaleźć klucz do właściwego motywowania i zarządzania. Jednak nie może to być aktywność wyłącznie oparta na dyskusji, ale taka, która doprowadzi do rezultatów podlegających weryfikacji biznesowej.

Zazwyczaj elitę menadżerską stanowią osoby znajdujące się w starszym przedziale wiekowym, które na co dzień współpracują z osobami dużo od siebie młodszymi, zajmującymi najczęściej stanowiska operacyjne. Oczekują oni od młodszych pracowników tyle, ile wymagali od siebie, a więc absolutnego poświęcenia i oddania się firmie. To charakterystyczne zachowanie dla pokolenia X. Demonizują oni inności generacji Y. Stawianie im

mniejszych wymagań czy też przesadne pობażanie może prowadzić do niższej efektywności organizacji. Istotne jest więc poznanie korzyści i ograniczeń, każdej ze stron oraz odpowiednie zarządzanie nimi, które może stanowić ważny element wypracowywania efektywnego wewnętrznego mentoringu. Służy to wykorzystywaniu wiedzy, umiejętności i doświadczenia pracowników w różnym wieku, w celu sprawnego transferu wiedzy w organizacji. W naszym kraju dominuje silna krytyka podwładnych ze strony przełożonych. Ciągłe wytykanie im błędów, porażek, demonstrowanie swojej wyższości są powszechnym zjawiskiem. Skutkuje to „zabijaniem” motywacji i kreatywności wśród młodych pracowników. Umiejętności przywódcze, kontrola czy tworzenie dobrej atmosfery w pracy są oczywiście istotną strategią zarządzania ale stanowią jedynie wstępne warunki powodzenia działań kadry zarządzającej. Należałoby zatem poważnie pomyśleć o zwiększeniu wśród kadry wiedzy i umiejętności w sferze zarządzania różnorodnością i zarządzania pokoleniowego. W przeciwnym razie szansa na skuteczne zarządzanie zaangażowaniem zróżnicowanych wiekowo pracowników będzie bardzo mała. Zarządzanie wiekiem to ważna umiejętność menedżerska. Wskażmy pracownikom ich pokoleniowe różnice w zachowaniach i stylu myślenia a łatwiej będzie im się nawzajem zrozumieć, korzystać z różnych doświadczeń oraz różnorodności. Różne pokolenia wpływają na siebie wzajemnie. Starsi pracownicy uczą się obsługi nowych urządzeń, programów i technologii, a młodzi korzystają z ich bogatego i zróżnicowanego doświadczenia zawodowego. Korzystają na tym wszyscy – firma oraz pracownicy. Starsi uczą się nowych technik komunikacji od młodych, a młodzi od starszych tych umiejętności, których nabiera się wraz z wiekiem. Taka wzajemna wymiana doświadczeń wpływa znacząco na efektywność całej organizacji. Nie bójmy się sięgać po pracowników z różnych grup pokoleniowych i pamiętajmy, iż edukacja młodego pokolenia leży w naszych rękach.

Generacja	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Generacja Z (<21)	90	28	118
Millennials Y 22/40	235	196	431
Generacja X 41/52	206	147	353
Baby boomers 53/71	56	12	68
Tradycjoniści >72	3	0	3
Razem	590	383	973

Balkan Social Science Review, Cz. 10, Grudzień 2017.





POLOWANIE NA LEPSZĄ PRACĘ!

OFERUJEMY

- UMOWĘ O PRACĘ TYMCZASOWĄ
- LEGALNE ZATRUDNIENIE
- BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE
- OPIEKĘ POLSKIEGO KORDYNATORA

FRANCJA
MONTER MECHANIK
1800-2100
EUR netto

NIEMCY
PRACOWNIK FIZYCZNY
1200-1400
EUR netto

FRANCJA
PRACOWNIK PRODUKCJI
1200-1400
EUR netto

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI! +48 571 322 116
Udzielimy Ci szczegółowych informacji +48 571 322 117
na temat tych i innych ofert pracy +48 571 322 118

rekrutacja@hrnavigator.com.pl
+48 572 505 720 | +48 515 909 950

BIURO: UL. ZAWIŁA 69, 30-390 KRAKÓW

Przez ciernie do...

ŻUŻEL Zaskakujące, jak wiele osób może zebrać się wokół wspólnej sprawy. Zawodnicy, działacze, wolontariusze i rzesza kibiców – wszyscy są w jakiś sposób zaangażowani w projekt pod nazwą „Speed Car Motor Lublin w PGE Ekstralidze”. Czy 24 lata czekania na powrót do elity przyniosą słodkie owoce, czy będzie to gorzka pigułka do przełknięcia? Zbliżający się sezon da nam odpowiedź na tak postawione pytanie

KRZYSZTOF
KURASIEWICZ

Można śmiało powiedzieć, że przygotowanie do debiutu w PGE Ekstralidze to niezwykle intensywny okres dla działaczy lubelskiego klubu i samych zawodników. Powodów jest co najmniej kilka, nawet tych pozasportowych. Nie wszystko idzie, jak po maśle, ale są też powody do zadowolenia.

Coś z niczego

Dla Jakuba Kępy, dyrektora sportowego „Koziołków”, a obecnie prezesa spółki Speedway Lublin, to przede wszystkim walka o to, żeby sprostać oczekiwaniom kibiców i zaspokoić własne ambicje. Warto jednak pamiętać o tym, że trafił on na wyjątkowo niekorzystne warunki na rynku zawodników – wybór kandydatów do drużyny był mocno zawężony. Światowa czołówka, z małymi wyjątkami, zdecydowała się na pozostanie w swoich klubach. Pozyskanie żużlowca, który będzie stanowił o sile zespołu, wymagało ogromnego wysiłku, ale się udało.

Grigorij Łaguta, bo o nim mowa, zgodził się reprezentować w nowym sezonie barwy Speed Car Motoru Lublin. Formalnie jednak nie podpisał kontraktu z drużyną, bo musi czekać na otwarcie kolejnego okienka transferowego 15 maja. Rosjanin zaprezentował się już na motocyklu w słoweńskim Krsko i zrobił bardzo dobre wrażenie. Pomimo tego, że w lidze wystąpi dopiero od szóstej kolejki, to już teraz można powiedzieć, że będzie kluczowym zawodnikiem w rotacji duetu Jacek Ziółkowski-Maciej Kuciapa.

Pomoc Rosjanina będzie nieoceniona pod nieobecność Grzegorza Zengoty. Były żużlowiec Falubazu Zielona Góra złamał prawą nogę na treningu motocrossu w Hiszpanii. Jak się okazało, uraz był na tyle dotkliwy, że potrzebne były trzy zabiegi. 30-latek przyznał w rozmowie z Tomaszem Drylą, felietonistą portalu po-ban-dzie.com.pl, że lekarze walczycy nawet o uratowanie jego nogi. Dopiero dr n. med. Tomasz Konaszczuk z Lublina przeprowadził udaną operację. Teraz Zengota potrzebuje dużo czasu na dojście do siebie.

Będą zmiany?

Po kontuzji popularnego „Zengiego” kibice zaczęli sobie zadawać pytanie, czy skład Motoru może jeszcze się zmienić. Jakub Kępa powiedział nam, że nie planuje sprowadzać do Lublina polskiego zawodnika. W tej sytuacji pewnie miejsce w drużynie będą mieli zatem Paweł Misiąg i Dawid



Lampart. Wartościowych Polaków na rynku brakuje, pozostaje więc opcja zagraniczna. Tutaj, jak bumerang, powraca nazwisko Grega Hancocka.

Głównodowodzący lubelskiego klubu reaguje wręcz alergicznie na nazwisko Amerykanina, bo ten wystawił go do wiatru tuż przed startem ubiegłorocznych rozgrywek w Nice 1. Lidze Żużlowej. W pewnym sensie czterokrotny indywidualny mistrz świata może mieć wpływ na decyzję Kępy. Jeśli potwierdzą się informacje, że amerykański żużlowiec podpisze kontrakt z Betard Spartą Wrocław, to na wylocie z tego klubu może znaleźć się Vaclav Milik.

Czech nie spisywał się rewelacyjnie w ubiegłym sezonie. Był piątym punkującym Sparty – notował 1,403 punktu. Jego występ w środowym sparingu z Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wielkopolski pokazał jednak, że zawodnik ma ogromną ochotę do ścigania i potrafi zapunktować – pod nieobecność Taia Woffindena i Macieja Janowskiego zdobył 11 punktów i 2 bonusy. Dla Motoru byłby cennym wzmocnieniem, bo zwiększyłby możliwości taktyczne żółto-biało-niebieskich. To zawsze jeden wartościowy senior więcej. Ta opcja i tak jest bardziej pewna niż to, że Jakub Kępa i Greg Hancock podadzą sobie ręce.

Duet u władzy

Jacek Ziółkowski i Maciej Kuciapa – menedżer i trener – poprowadzą w nadchodzącym sezonie „Koziołki”. Pierwszym z nich będzie odpowiadał za sprawy taktyczne. Drugi natomiast będzie odpowiedzialny za przygotowanie zawodników na torze



i za prowadzenie szkółki żużlowej.

Ich zadanie na pewno nie będzie należało do łatwych. Już teraz muszą się zmierzyć z tym, że w składzie zabraknie jednego z liderów drużyny, czyli Grzegorza Zengoty. Dopiero pod koniec maja do zespołu dołączy z kolei Grigorij Łaguta. Pojawia się pytanie, czy elementy tej żółto-biało-niebieskiej układanki będą do siebie pasować.

Duet zdecydował się awizować na dzisiejszy trening punktowy z tarnowską Unią najmocniejszy obecnie skład. Zabrakło w nim tylko Wiktora Trofimowa. Jak powiedział nam Kuciapa, młody żużlowiec miał do tej pory najmniej okazji do jazdy. On swoją szansę również dostanie. Taka jest po prostu na ten moment koncepcja składu – w miejsca przeznaczone dla juniorów zostali wpisani Wiktor Lampart i Maciej Kuromonow.

W kwestii szkółki żużlowej największym problemem jest brak chętnych. Na początku lutego Kuciapa przekazał nam, że ma pod swoimi skrzydłami stałą grupę 9–10 chłopców, którzy chcą spróbować swoich sił w „czarnym sporcie”. Z kolei

Lubelscy żużlowcy oglądali swój tor wyłącznie z parku maszyn

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ostatnie prace na torze

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

niedawno potwierdził, że dwóch z nich ma przystąpić do egzaminu na licencję „Z”.

Brak treningów

Bardzo dużą bolączką klubu jest zupełny brak treningów na własnym torze. Pogoda w tym roku była wyjątkowo niełaskawa i co rusz dolewała trochę wody na nawierzchnię. Efekt był taki, że zaplanowane na poprzedni tydzień jazdy trzeba było przełożyć na ubiegłą niedzielę. Jednak deszczowa aura zniweczyła i te zamierzenia. Lubelscy żużlowcy oglądali swój tor wyłącznie z parku maszyn.

Działacze wybrnęli jednak z tej sytuacji – zorganizowali treningi na wyjeździe, w Tarnowie, gdzie dzisiaj „Koziołki” rozegrają sparing z tamtejszą Unią. Nie jest to może to samo, co jazda u siebie, ale wielkiego wyboru nie było. Stawką w tym wszystkim jest zdrowie zawodników, a Motor nie może sobie pozwolić na jakiegokolwiek urazu.

gów Ekstraligi. Jego temat na pewno powróci jeszcze w przyszłości, bo modernizacja oznacza dla żużlowców czasową przeprowadzkę. Gdzie? Tego nie wiedzą nawet oni sami.

Lista prac do wykonania była bardzo duża. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lublinie, czyli zarządca obiektu, musiał wyłonić na drodze przetargu firmy, które zajmą się szeregiem rzeczy. Problemu nie ma ze wzniesieniem nowego ogrodzenia, wzmocnieniem oświetlenia, wykonaniem odwodnienia toru, ustawieniem telebimu i kontenera (gdzie będzie studio telewizyjne, przeszklony sky box oraz miejsce dla żużlowców do oglądania kolejnych biegów), zamówieniem kruszywa na tor, remontem maszyny startowej i budynku przy stadionie, zapewnieniem dodatkowych boksów dla zawodników oraz dostawieniem mobilnej trybuny. Natomiast wiadomo już, że opóźni się remont trybun wraz z montażem krzesełek – MOSiR dalej nie wybrał firmy, która się tym zajmie.

Wiosną ma być ogłoszony przetarg na przygotowanie koncepcji gruntownej modernizacji „Z5”. W praktyce będzie to po prostu budowa nowego obiektu. Sama koncepcja powinna być gotowa jeszcze w tym roku.

Historia nie sprzyja

W ciągu ostatnich dwóch lat Speed Car Motor Lublin dokonał rzeczy bez precedensu – awansował z II ligi do najwyższej klasy rozgrywkowej. Czy „Koziołki” stać na jeszcze więcej? Historia polskiego żużla pokazuje, że były lata, kiedy beniaminek odnosił zaskakujący sukces. Częściej jednak ta sztuka się nie udawała.

Od 1948 roku, czyli od początku rozgrywania w Polsce zawodów ligowych, było 26 przypadków, kiedy beniaminek zegnał się z elitą już po swoim debiutanckim sezonie. Rekordzistą w tym względzie jest Wybrzeże Gdańsk, któremu przytrafiło się to cztery razy. Sam Motor Lublin doświadczył szybkiego spadku dwukrotnie – w 1977 i 1983 roku.

W żużlowych annałach można znaleźć 10 przypadków, kiedy beniaminek zdobywał medal Drużynowych Mistrzostw Polski. Górnik Rybnik w 1956 roku, Stal Rzeszów w 1960 roku oraz Unia Tarnów w 2004 roku – ta trójka w swoich debiutanckich sezonach mogła patrzeć na resztę stawki z wysokości najwyższego stopnia podium. Co ciekawe, nie ma w historii „czarnego sportu” miasta, z którego zespół dokonałby takiej sztuki więcej niż raz.

Zurawie krzyczą, wilcze łyko kwitnie



Gody żurawi. Młode wyklują się z jaj już na początku maja

ZDJĘCIA: SŁAWOMIR WRÓBEL, POLESKI PARK NARODOWY

WIOSNA W Poleskim Parku Narodowym zakwitły przylaszczki i wawrzynek wilcze łyko. Żurawie przyleciały już w połowie lutego, a w terenie można dostrzec też bociany

JACEK BARCZYŃSKI

– Pierwszego boćka zauważyłem w miniony poniedziałek – mówi Radosław Olszewski z PPN. – Spacerowałem w Woli Wereszczyńskiej. Za to mój znajomy pochwalił mi się, że w rejonie Wytuczna zaobserwował kilkunastuosobową grupę tych ptaków.

To nieprawda, że bociany zajmują te same gniazda, co przed rokiem. Pod tym względem obowiązuje zasada, kto pierwszy, ten lepszy.

– Bociany nawet przepędzają się z gniazd – tłumaczy pan Radosław. – Bywa, że wybijają konkurentom zniesione już jaja. W przeciwień-

stwie do żurawi nie wiążą się w stałe pary. Samce potrafią i chyba lubią zmieniać partnerki.

O jak najlepsze tereny konkurują ze sobą także żurawie. Sławomir Wróbel, w PPN podleśniczy, pierwszego takiego osobnika podejrzwał już 18 lutego.

– Żurawie już budują swoje lęgowiska – mówi pan Sławomir. – Między innymi wykorzystują do tego pałki wodne. Najlepsze miejsca to otoczone wodą kępy wśród szuwarów. Zbliżający się drapieżnik rozchlapuje wodę i w ten sposób, chcąc nie chcąc, ostrzega przed

sobą mieszkańców gniazda. Żurawie już około godziny szóstej rano charakterystycznym krzykiem informują inne osobniki o zajęciu terytorium. Te im odpowiadają i w ten sposób tworzy się siedliskowy ład. Młode żurawie wyklują się z jaj już na początku maja.

Żurawie w lutym obserwował także Waldemar Raduj, parkowy konserwator obwodu ochronnego Bubnów.

– Spośród żurawi, które teraz obserwujemy, tylko niektóre się u nas zagnieżdżą – mówi Raduj. – Większość obierze kurs na Skandynawię. Biorąc pod uwagę

lata poprzednie, na terenie parku będziemy mieć 30–40 par lęgowych oraz od 150 do 400 młodych osobników pozostających jeszcze jedynie w narzeczeństwie. Tymczasem w czasie odlotów bywało, że na noclegowisko na bagnie Bubnów zbierało się nawet do 3,5 tys. osobników.

Wiosennym znakiem czasu w PPN jest i to, że we wtorek zaczęły się tam gody żab moczarowych. Charakterystyczne, że na ten kilkudniowy czas samce zmieniają kolor na... niebieski.

Wiosnę poczuł też dorosły zółwi kilka maluchów z oczka wodnego przy Muzeum PPN

w Załuczu Starym. Wybudziły się i z lubością wygrzewają się na słońcu.

Z kolei z tamtejszej woliery po zimowej kuracji lada dzień zostanie wypuszczona na wolność sowa uszata i puszczyk. Wcześniej przetrzymywane tam z różnych powodów bociany same się na to zdecydowały.

– Boćki przez jakiś czas jeszcze wracały do woliery – dodaje Olszewski.

– W końcu jednak zasmakowały wolności. W wolieryze pozostanie natomiast sowa płomykówka, jeden bociek i czapla. Wszystkie te ptaki mają trwale uszkodzone

skrzydła, w związku z czym zapewniamy im dożywotnią opiekę.

Również młode sarny po wypuszczeniu z należącego do parku Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Zawadówce mają zwyczaj zaglądać do swojego zimowiska. Nie tylko po to, aby się pożywić, ale by także połuszczyć się do opiekunki Krystyny Artymiuk. Obecnie przebywa tam pięć saren, z których cztery lada dzień będą mogły wrócić do lasu. Piąta, która po kolizji z samochodem ma częściowo sparaliżowane nogi, zostanie tam do końca swojego żywota.



Wschody na wiosnę: Hash Cookie

Organizatorzy Festiwalu Wschody zapraszają na pierwszy wiosenny koncert. W sobotę, 23 marca o godz. 19 w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) wystąpią zwycięzcy konkursu Trójki Start naGranie – Hash Cookie.

Hash Cookie to grupa tworzona przez czworo przyjaciół: Grzegorza Salatę, Kamila Kluska, Dariusza Pol i Piotra Cieślaka. Tworzą wspólnie od 6 lat. Zdobyli wyróżnienie podczas 7. Konkursu Piosenki Artystycznej Wschody a ostatnio wygrali konkurs Trójki Start naGranie, co za-



pewniło im możliwość nagrania swojej pierwszej płyty w studiu radia.

Koncert w Lublinie będzie doskonałą okazją do usłyszenia na żywo premierowych utworów grupy uzupełnionych innymi, pochodzącymi z debiutanckiej płyty EP „Na Wspak”

Bilety na koncert kosztują 8 zł. (DAD)

Wieczór poetycki „Akcentu” w Teatrze Starym

22 marca o godz. 17 w Teatrze Starym zorganizowane zostanie spotkanie z cyklu „Wernisaże literackie Akcentu” – „Liryczny kwartet – zapowiedź wiosny”.

Będzie to wieczór poetycki Istvána Kovácsa, Waldemara Michalskiego, Wacława Oszajcy i Bohdana Zadury. Spotkanie poprowadzi Jarosław Wach.

Wstęp wolny. Bezpłatne wejściówki do zarezerwowania i odebrania w sie-



dzibie redakcji (ul. Grodzka 3) lub w kasie Teatru Starego przy ul. Jezuickiej 18. (DAD)



Projekcja „Pół śmierci” w Warsztatach Kultury

W ramach cyklu MIASTO MOVIE w Warsztatach Kultury (ul. Grodzka 5a) w środę, 27 marca o godz. 19, zobaczymy film „Pół śmierci”.

Amerykański dziennikarz zostaje wysłany do Kamboży, skąd prowadzi relacje dotyczące wojny domowej.

Po zakończeniu walk jego przyjaciel, który pełni rolę tłumacza, łąduje w obozie pracy.

– Wielkie kino historyczno-rozliczeniowe, ze świetnymi zdjęciami Chrisa Mengesa i pamiętną muzyką Mike’a Oldfielda – przekonują organizatorzy.

Wstęp wolny.

(DAD)

Lubelskie Studium Teatralne – kurs UMCS i CSK

31 marca o godz. 10 w sali baletowej Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) zostanie przeprowadzona rekrutacja na Lubelskie Studium Teatralne – ponad 300-godzinny kurs dla wszystkich, którzy chcieliby poznać tajniki teatru: od aktorstwa po scenografię.

Do 29 marca można aplikować na kurs. Z nadesłanych zgłoszeń komisja wybierze autorów, z którymi spotka się na przesłuchaniach 31 marca. Formularz zgłoszeniowy dostępny jest on-line na stronie internetowej Lubelskiego Studium Teatralnego.

W ramach kursu będzie można zdobyć podstawową wiedzę i umiejętności związane ze sztuką teatru. Program całości kursu obejmuje 330 godzin (90 – wykłady, 240 – zajęcia praktyczne). W programie m.in.: elementy treningu aktorskiego, historia teatru i dramatu, podstawy wiedzy o technologii scenicznej, scenografii teatralnej, elementy marketingu i zarządzania w kulturze.



– Kurs opiera się o unikatowe kompetencje wykładowców – naukowcy doświadczeni w UMCS oraz doświadczenie zespołu CSK. Umożliwia współpracę z wybitnymi reżyserami, scenarzystami, fotografami i mistrzami techniki scenicznej, co stanowi główny atut Studium Teatralnego – przekonują organizatorzy.

Koszt semestralnego kursu wynosi 990 zł. 4 kwietnia zostanie ogłoszona lista przyjętych na zajęcia.

(DAD)



„Lukla Show” – widowisko w Centrum Kultury

W niedzielę, 24 marca o godz. 20.30 w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) odbędzie się widowisko „Lukla Show”, będące improwizacją na temat popularnych programów telewizyjnych.

Teatr Lukla zaprezentuje adaptację znanych i lubianych programów telewizyj-

nych w prawdziwie improwizowanej odsłonie. – Będziemy się bawić i rozmawiać o sztuce rozbawiania, czyli o komedii – zachęcają organizatorzy.

Gościem specjalnym wydarzenia będzie znany aktor kabaretowy Bartosz Gajda znany z kabaretu Łowcy.B.

Bilety: 15/20 zł.

(DAD)

Wizytówka studenckiego Lublina

WYDARZENIE XVI SOFT „Kontestacje”: studencki teatr ponownie w Chatce Żaka

Przed nami kolejna, 16. już edycja Studenckiego Ogólnopolskiego Festiwalu Teatralnego „Kontestacje”. Cieszące się popularnością w całym kraju wydarzenie kulturalne skierowane do miłośników teatru w tym roku odbędzie się w dniach 28–31 marca w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16).

„Zgoda czy niezgoda. Dylematy teatru studenckiego” to hasło tegorocznej edycji Festiwalu, która wpisze się w obchody 450-lecia zawarcia Unii Lubelskiej. Tradycyjnie do Lublina ze swoimi spektaklami przyjadą niezależni młodzi artyści z całej Polski, których twórczość wpisze się w ideę Festiwalu, czyli tytułowe „kontestacje” – krytyczne spojrzenie na zadaną rzeczywistość.

XVI edycję „Kontestacji” otworzy debata odwołująca się do hasła imprezy i dotycząca teatru studenckiego. Podczas dyskusji zostaną poruszone m.in. takie zagadnienia jak: idea porozumienia i wspólnoty artystycznej w teatrze studenckim, czy miejsce i rola teatru studen-



kiego w kulturze studenckiej. To wydarzenie zorganizowane zostanie w czwartek, 28 marca o godz. 17.30.

Każdego dnia aż do niedzieli, 31 marca, będzie można oglądać spektakle zgłoszone do Festiwalu, m.in. „Atrapa i Utopia” Iwony Koneckiej (28 marca, godz. 19); „Linoleum” Teatru

których widzowie wraz z artystami wymienią poglądy na temat zaprezentowanych spektakli, a także będą dyskutować o teatrze studenckim i sztuce zaangażowanej.

W tym roku Kontestacje zakończą się 31 marca. O godz. 20 na scenie Chatki Żaka wystąpi duet Łukasz Jemiola i Jakub Szwed, którzy zaprezentują show oparte na improwizacji słowno-muzycznej, kuglarstwie, iluzji optycznej i dużej dawce humoru.

– „Kontestacje” to wydarzenie dające teatrom studenckim z całej Polski swobodną przestrzeń wyrazu, możliwość kontestacji rzeczywistości oraz wyrażania niezależnych poglądów. Poprzez nasze działania pragniemy także podnieść świadomość społeczną na temat teatru studenckiego i wolnej sztuki zaangażowanej. „Kontestacje” są wizytówką studenckiego Lublina, jego działań teatralnych na arenie ogólnopolskiej – zachęcają organizatorzy Festiwalu.

Wstęp na wszystkie festiwalowe wydarzenia jest bezpłatny.

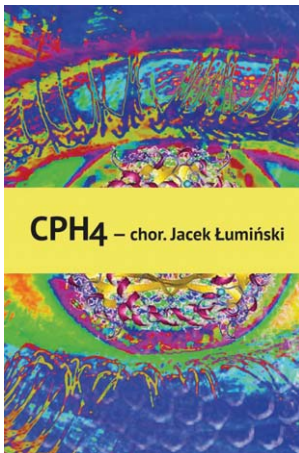
(DAD)

Spektakl taneczny „cph4” w CK

Lubelski Teatr Tańca zaprasza do Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) na pokaz spektaklu „cph4” z choreografią Jacka Łumińskiego. Wydarzenie odbędzie się 22 marca o godz. 19.

„cph4” to spektakl dyplomowy studentów IV roku Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu oraz Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie.

W obsadzie: Anna Berek, Mateusz Bogdanowicz, Natalia Gryczka, Omar Karabulut, Julia Lewandowska, Anna Obszańska, Agnieszka Skorut, Kacper Szklarski, Sebastian Wiertelak, Sebastian Wylot, Ilona Żydzia-



Zuzanna Żylińska, Łukasz Zgórk.

Wstęp na spektakl jest bezpłatny. (DAD)

Kompozycje Moniuszki i Rogowskiego w DK LSM

Dom Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) zaprasza na koncert z okazji 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki oraz 65. rocznicy śmierci Ludomira Michała Rogowskiego. Wydarzenie zaplanowano na 23 marca o godz. 17.

Utwory wykonają: śpiewaczka dr hab. Dorota Ciałek, kompozytorka Dorota Turkiewicz oraz grająca na fortepianie Urszula Świerczyńska.

W programie m.in.: Stanisław Moniuszko: Pieśń wieczorna, sł. W. Syrokomla; Dwie zorze, sł. T. Lenartowicz; Gdyby kto mnie kochał szczerze, sł. J. Chodźko oraz Ludomir Michał Rogowski:



Cykl fortepianowy Propos seriux et plaisants – Urszula Świerczyńska:

Trzy poematy chińskie do słów Yuan Tseu- Ts'ai'a czy Cykl 3 pieśni do sł. S. Długosza: Twego głosu moja dusza czeka, Przyszły słowa, Siedzę myśląc o tobie i piszę.

Wstęp wolny. (DAD)



Mitch & Mitch —koncert w CSK

Premierowy materiał z limitowanej EP-ki będzie w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) promować formacja Mitch & Mitch. Koncert zostanie zorganizowany 27 marca o godz. 20.

Mitch & Mitch to polska formacja istniejąca od 2002 roku. Jako big band zadebiutowali podczas krakowskiego Festiwalu

Kina Niemego, gdzie zagrał muzykę skomponowaną do filmu pt. „Zaginiony świat”. Współpracowali m.in. z Felixem Kubinem, Zbigniewem Wodeckim czy Kassinem.

Po 17 latach grania mają na koncie 7 płyt długogrających nagranych w duecie, kwintecie, okciecie, nonecie, tentecie, a nawet jako orkiestra i chór. Współpracowali

z tuzami scen krajowych i zagranicznych, grali wszędzie, zrobili wszystko – przekonują organizatorzy.

Teraz formacja wraca z limitowaną winylową EP-ką podsumowującą ich wieloletnią miłość do niedocenionego gatunku muzycznego jakim jest library music.

Bilety na koncert kosztują 30 zł.

(DAD)

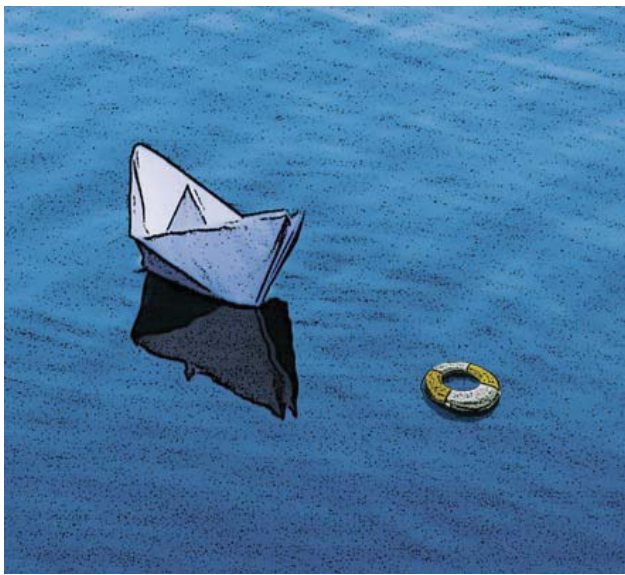
Happysad wystąpi w Klubie Graffiti

W sobotę, 23 marca o godz. 18 w Klubie Graffiti (al. Piłsudskiego 13) wystąpi formacja Happysad.

Założony w 2001 roku w Skarżysku-Kamiennej zespół Happysad gra muzykę oscylującą wokół alternatywnego rocka. Dotychczas grupa wydała siedem albumów, z czego trzy (Mów mi dobrze 2009, Ciepło/Zimno 2012 i Jakby nie było jutro 2014) posiada status Złotej Płyty.

Z kolei ich debiutancka płyta Wszystko jedno z 2004 roku została wybrana jednym z 50 najważniejszych albumów w historii polskiego rocka przez magazyn „Teraz Rock”.

W Graffiti grupa wystąpi w ramach trasy koncertowej



„Mów mi dobrze tour 2019”. Towarzyszyć będzie im zespół BaiKA.

Bilety na koncert kosztują od 59 do 69 zł.

(DAD)

Kryminalne Czwartki: Przemysław Semczuk

W czwartek, 28 marca o godz. 18 w Radiu Lublin zorganizowane zostanie kolejne spotkanie w ramach cyklu Kryminalne Czwartki. Gościem wydarzenia będzie Przemysław Semczuk, autor książki „M jak morderca. Karol Kot – wampir z Krakowa”.

Przemysław Semczuk – Dziennikarz, publicysta zajmujący się głównie historią PRL. Publikował na łamach tygodników „Newsweek” i „Wprost”, obecnie współpracuje z miesięcznikiem „Wysokie Obcasy Extra”. Autor książki „Kryminalna historia PRL” czy „Wampir z Zagłębia”.

W swojej najnowszej książce, „Wampirze z Krakowa”, Semczuk przedstawia histo-



rię brutalnych morderstw dokonywanych na kobietach w Krakowie w latach 60. Winą za dokonanie zbrodni obarczono Karola Kota, którego stracono w 1968 roku.

– Sprawa Karola Kota to nie tylko studium zła uka-

zujące oblicze bestii. To także obraz społeczeństwa, które żąda powieszenia Kota na Rynku Głównym i to bez sądu – opowiadają organizatorzy.

Wstęp wolny.

(DAD)



TEATRY:

TEATR im. J. OSTER-WY (ul. Narutowicza 17):

PIĄTEK: Świętoszek – 12.00,

19.00 SOBOTA NIEDZIELA:

Świętoszek – 19.00

TEATR im. H.Ch. ANDER-

SENA (plac Teatralny 1):

SOBOTA: Bucik Kopciuszka

– 16.00 NIEDZIELA: Bucik

Kopciuszka – 10.00, 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul.

Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK

SOBOTA: Kraina Uśmiechu

– 18.00 NIEDZIELA: Kraina

Uśmiechu – 17.00

TEATR STARY (ul. Jezuicka

18): SOBOTA: Zakonnice

odchodzą po cichu – 20.00

NIEDZIELA: Od słowa do

słowa – 16.00, 17.30

TEATR CENTRUM KULTURY

(ul. Peowiaków 12): PIĄTEK:

CPH4 – 19.00; Tata ma kota

(Poczytaj mi tato) – 19.00

Koncert: Chocolate – 20.00

NIEDZIELA: Koncert: Grażyna

Łobaszewska & Ajagore

– 19.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul.

Skłodowskiej-Curie 5):

PIĄTEK: Koncert symfoniczny

– 19.00 SOBOTA: Koncert:

Zespół Muzyki Dawnej

– 18.00 NIEDZIELA:

Koncert: Anita Lipnicka

– 18.00

KINA:

CINEMA CITY PLAZA LUBLIN

(ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Całe

szczęście – 13.00, 17.20;

Ciemno, prawie noc – 14.15,

16.45, 19.15, 21.45; Green Book

– 18.30; Jak wytresować

smoka 3 – 11.30, 13.50, 16.10;

Kapitan Marvel 2D dubbing

– 12.40, 15.20, 18.00; Kapitan

Marvel 2D napisy – 14.20,

19.40, 20.40; Kobiety mafii 2

– 21.15; Kurier – 14.00, 16.30,

19.00, 21.30; Lego Przygoda 2

2D – 10.10, 12.00; Planeta Singli

3 – 22.15; Przemysłnik – 12.30,

17.00, 19.30, 22.00; Robaczki z

zaginionej dżungli 2D – 10.00,

12.00, 15.20; To my – 11.45, 15.00,

17.30, 20.00, 22.30; Władcy

przygód. Stąd do Oblivio

– 11.15, 13.30, 15.45, 18.00;

Wszyscy wiedzą – 20.15

SOBOTA NIEDZIELA: Całe

szczęście – 13.00, 17.20;

Ciemno, prawie noc – 14.15,

16.45, 19.15, 21.45; Green Book

– 18.30; Jak wytresować

smoka 3 – 10.30, 11.30, 13.50,

16.10; Kapitan Marvel 2D

dubbing – 12.40, 15.20, 18.00;

Kapitan Marvel 2D napisy

– 14.20, 19.40, 20.40; Kobiety

mafi 2 – 21.15; Kurier – 10.30,

14.00, 16.30, 19.00, 21.30; Lego

Przygoda 2 2D – 10.10, 12.00;

Planeta Singli 3 – 22.15;

Przemysłnik – 12.30, 17.00, 19.30,

22.00; Robaczki z zaginionej

dżungli 2D – 10.00, 12.00, 15.20;

To my – 11.45, 15.00, 17.30,

20.00, 22.30; Władcy przygód.

Stąd do Oblivio – 11.15, 13.30,

15.45, 18.00; Wszyscy wiedzą

– 20.15

CINEMA CITY FELICITY

LUBLIN (al. Wincentego

Witosza 32): PIĄTEK: Całe

szczęście – 13.30, 19.30; Ciem-

no, prawie noc – 13.00, 15.30,

18.00, 20.30, 21.45; Green Book

– 20.30; Jak wytresować

smoka 3 – 11.30, 13.45, 16.00;

Kapitan Marvel 2D dubbing

– 12.00, 14.40, 17.20; Kapitan

Marvel 2D napisy – 16.40,

19.20; Kapitan Marvel 3D 4DX

dubbing – 10.20, 13.00, 15.40;

Kapitan Marvel 3D 4DX

napisy – 18.20, 21.00; Kobiety

mafi 2 – 20.00; Kurier – 10.30,

14.15, 17.00, 19.30, 22.00; Lego

Przygoda 2 2D – 11.45; Mia i

biały lew – 12.20; Mismatch

czyli kogel-mogel 3 – 12.10;

Planeta Singli 3 – 22.00;

Przemysłnik – 14.30, 18.15, 20.45

Robaczki z zaginionej dżungli

2D – 10.00, 15.50; To my

– 14.00, 16.30, 19.00, 21.30;

Władcy przygód. Stąd do

Oblivio – 10.30, 12.45, 15.00, 17.15;

Wszyscy wiedzą – 17.50

SOBOTA: Całe szczęście

– 13.30, 19.30; Ciemno, prawie

noc – 13.00, 15.30, 18.00, 20.30,

21.45; Green Book – 17.50; Jak

wytresować smoka 3 – 10.00,

11.30, 13.45, 16.00; Kapitan

Marvel 2D dubbing – 12.00,

14.40, 17.20; Kapitan Marvel 2D

napisy – 16.40, 19.20; Kapitan

Marvel 3D 4DX dubbing

– 10.20, 13.00, 15.40; Kapitan

Marvel 3D 4DX napisy – 18.20,

21.00; Kobiety mafii 2 – 20.00;

Kurier – 10.30, 14.15, 17.00, 19.30,

22.00; Lego Przygoda 2 2D

– 11.45; Mia i biały lew – 10.10;

Mismatch czyli kogel-mogel

3 – 12.10; Planeta Singli 3

– 22.00; Przemysłnik – 14.30,

18.15, 20.45 Robaczki z zagin-

ionej dżungli 2D – 12.20, 15.50;

To my – 14.00, 16.30, 19.00,

21.30; Władcy przygód. Stąd

do Oblivio – 10.30, 12.45, 15.00,

17.15; Wszyscy wiedzą – 20.30

NIEDZIELA: Całe szczęście

– 13.30, 19.30; Ciemno, prawie

noc – 13.00, 15.30, 18.00, 20.30,

21.45; Green Book – 20.30; Jak

wytresować smoka 3 – 10.00,

11.30, 13.45, 16.00; Kapitan

Marvel 2D dubbing – 12.00,

14.40, 17.20; Kapitan Marvel 2D

napisy – 16.40, 19.20; Kapitan

Marvel 3D 4DX dubbing

– 10.20, 13.00, 15.40; Kapitan

Marvel 3D 4DX napisy – 18.20,

21.00; Kobiety mafii 2 – 20.00;

Kurier – 10.30, 14.15, 17.00, 19.30,

22.00; Lego Przygoda 2 2D

– 11.45; Mia i biały lew – 12.20;

Mismatch czyli kogel-mogel

3 – 12.10; Planeta Singli 3

– 22.00; Przemysłnik – 14.30,

18.15, 20.45 Robaczki z zagin-

ionej dżungli 2D – 10.00, 15.50;

To my – 14.00, 16.30, 19.00,

21.30; Władcy przygód. Stąd

do Oblivio – 10.30, 12.45, 15.00,

17.15; Wszyscy wiedzą – 17.50

MULTIKINO GALERIA OLIMP

(Al. Spółdzielczości Pracy 36):

PIĄTEK: Ciemno, prawie noc

– 13.20, 15.50, 18.25, 21.10; Corgi,

psiak królowej – 10.00, 13.30,

16.00, 18.00; Green Book – 11.10,

18.25; Jak wytresować smoka

3 – 10.15, 14.00; Kapitan Marvel

2D dubbing – 10.00, 15.15;

Kapitan Marvel 2D napisy

– 17.55, 20.35; Kobiety mafii 2

– 15.30, 19.30, 20.55; Kurier

– 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00;

Mia i biały lew – 13.00;

Narodziny gwiazdy – 14.15;

Przemysłnik – 16.20, 20.10;

Robaczki z zaginionej dżungli

– 11.10; To my – 12.55, 15.30, 18.10,

20.45; Władcy przygód. Stąd

do Oblivio – 11.00, 13.10, 17.10

SOBOTA: Całe szczęście

– 11.40, 21.40; Ciemno, prawie

noc – 13.20, 15.50, 18.25, 20.55;

Corgi, psiak królowej – 10.20,

13.50, 16.00, 18.00; Green Book

– 11.10, 18.55; Jak wytresować

smoka 3 – 11.30; Kapitan

Marvel 2D dubbing – 15.10;

Kapitan Marvel 2D napisy

– 12.20, 17.50, 20.30; Kobiety

mafi 2 – 15.40, 19.30, 21.10

HANDEL

RZECZNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043.

035419L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MATRYMONIALNE

WALDEMAR po 40-stce szuka bratniej duszy. Tel. 728-723-880.

054919L01.A

MOTORYZACJA**USŁUGI**

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny satelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM na dogodnych warunkach lub wynajmę nieruchomość 10 km od Puław. W dobrym miejscu, 1 ha utwardzonego terenu, hala 900m2 + 250m2, biuro 150m2. Kontakt Francja : Tel : 00 33 607 35 36 27 e-mail: incomexcontact@gmail.com

060119L01.A

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż 17,6 mkw. Lublin ul. Puławska 26/30, tel. 605-628-786.

058719L01.A

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

046219L01.B

SP ZOZ w Hrubieszowie zatrudni pielęgniarki do pracy w oddziałach szpitalnych. Tel. 84-696-22-06.

036619L01.A

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 28.03 we WŁODAWIE (OHP, ul. 11-tego Listopada 4, godz. 11-14). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw. Po kursie oferty pracy gwarantowane! Zadzwoń: 502 913 074 | www.promedica24.pl

042119L01.E

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1°C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

PRACA w dziale sprzedaży roślin w szkółce roślin ozdobnych pod Warszawą. Zatrudnimy pracowników z doświadczeniem i osoby chętne do rozwoju. Stanowisko obejmuje: obsługę klientów detalicznych i hurtowych, przygotowanie roślin do sprzedaży, inwentaryzację roślin w szkółce i przygotowanie dokumentacji. Gwarantujemy: umowę o pracę, terminowe wynagrodzenie i pomoc w znalezieniu zakwaterowania. Kontakt 609 330 953 swiatzieleni@swiatzieleni.pl

051619L01.B

PRACA w Ogrodnictwie! Zatrudnimy pracowników z doświadczeniem i osoby chętne do rozwoju na stanowisku Ogrodnik w szkółce roślin ozdobnych pod Warszawą. Stanowisko obejmuje: prace ogrodnicze przy zakładaniu ogrodów, zieleni miejskiej, założeni parkowych, pracę w dziale produkcji roślin, obsługę sprzętu ogrodniczego i maszyn rolniczych. Gwarantujemy: umowę o pracę, terminowe wynagrodzenie i pomoc w znalezieniu zakwaterowania. Kontakt 609 330 953 swiatzieleni@swiatzieleni.pl

051619L01.A

PIELĘGNIARKI do pracy w oddziałach szpitalnych oraz diagnostów laboratoryjnych zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

057919L01.A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Kernerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

048919L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMIY OSOBNÓ. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

018019L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

052119L01.A

ZDROWIE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA**GINEKOLOGIA ESTETYCZNA**

dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczyńska
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

046219L01.A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED**Poradnie:**

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

p3352



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

**STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiora auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90



Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- **ul. Cmentarna 6**
- **ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62**
- **przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868**

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

Wiejskie pierogi. Top 10

Grube, z farszem od serca, ze smakowitym ciastem. Polane skwarkami albo cebulką smażoną na oleju. Oto 10 przepisów od par z Kół Gospodyń Wiejskich



WALDEMAR SULISZ

Ponoć najlepsze powstają w Bychawie. Zaczynamy od zwycięskiego przepisu z Miśtrzostw Świata w zjadaniu pierogów na czas.

Bychawskie

Składniki: 50 dag wyluzowanego lina, 1 cebula, 2 marchewki, 20 dag czerwonej soczewicy, 1 żółtko, sól, świeżo zmielony pieprz, sos koperkowo-śmietanowy.

Wykonanie: soczewicę namoczyć i ugotować. Cebulę zeszklić. Mięso lina zemleć, wymieszać z cebulą, soczewicą i tartą marchewką. Wymieszać, dodać 1 żółtko, doprawić solą z pieprzem. Do składników klasycznego ciasta pierogowego dodać tartą marchewkę. Nakładać farsz na ciasto, lepić pierożki (mogą być w kształcie rybek). Ugotować w osolonej wodzie. Podawać z sosem koperkowo-śmietanowym.

Chachlackie

Składniki: (na 70 pierogów): pół kilograma kaszy gryczanej, 1,5 kg ziemniaków, 1 duża cebula, sól, pieprz do smaku, gotowe ciasto na pierogi.

Wykonanie: kaszę uparować i wystudzić, ziemniaki obrać i ugotować. Oba składniki połączyć i dokładnie wymieszać. Wkroić świeżą cebulę i wymieszać. Doprawić solą i pieprzem. Nakładać farsz na krążki

ciasta, gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać z kwaśną śmietaną. Można dodać skwarki ze słoniny.

Chłopskie

Składniki: ciasto na mące, wodzie i oleju. **Farsz:** 5 dużych ugotowanych ziemniaków, 2 cebule, olej, sól czosnkowa, pieprz.

Wykonanie: ziemniaki utrzyć na grubej tarce. Usmażyć na oleju z posiekaną cebulą i przyprawami. Zagnieść ciasto, rozwałkować, wykroić na porcje, nakładać farsz i wylepić pierogi. Ugotować, posmarować olejem i zapiec w piekarniku. Można okrasić olejem.

Jaglone

Składniki na ciasto: 1 kg maki, 1 jajko, pół łyżki oleju, 2 dag drożdży, mleko. **Na farsz:** 50 dag kaszy jaglanej ugotowanej, 75 dag sera białego, mięta, cukier do smaku.

Wykonanie: drożdże rozrobić w ciepłym mleku. Dodać do maki, zagnieść dodając olej. Odstawić, następnie rozwałkować, wykroić pierogi, zwilżając brzegi ciasta wodą. Kto potrafi, zrobić falbanki. Gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać z wiejską śmietaną, posypane cukrem.

W Europie mówi się, że pierogi to sprawa polska. Nic bardziej mylnego. Wynaleźli je Chińczycy. A do Polski przywiózł je święty Jacek, który zajął się nimi podczas pobytu w Kijowie. Jest bardzo prawdopodobne, że za jego pośrednictwem pierogi trafiły do klasztoru Dominikanów w Lublinie, a Lublin jest dziś Europejską Stolicą Pierogów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kozackie

Składniki na ciasto: 3 szklanki maki, 1 całe jajko, 2 łyżki oleju, 0,5 szklanki ciepłej wody, szczypta soli. **Na farsz:** 0,5 kg sera białego, 0,5 kg ziemniaków, 4 jajka na twardo, 1 jajko, szczypta soli, pieprz do smaku.

Wykonanie: z podanych składników wyrobić ciasto. Cebulkę przysmażyć na maśle, dodać do grubo pokruszonego sera i ziemniaków, wymieszać, dodać jajka na twardo pokrojone w grubą kostkę. Doprawić solą i pieprzem, dodać surowe jajko, delikatnie wymieszać.

Nakładać farsz, lepić pierogi, ugotować w osolonej wodzie. Osaczyć, podsmarzyć na złoto.

Kryzysowe

Składniki na ciasto: 1 kg maki, 2 jaja, woda, sól. **Na**

farsz: 1 kg ziemniaków, 3 jaja, 2 cebule, sól, pieprz, smalec.

Wykonanie: ziemniaki zetrzeć na tartce wraz z cebulą. Tłuszcz rozgrzać na patelni, wyłożyć utarte ziemniaki. Dodać przyprawę. Mieszać, aż ziemniaki będą usmażone (ok. 5 minut). Na koniec smażenia dodać jaja. Zdjąć z ognia i wymieszać. Lekko ostudzić usmażony farsz. Zagnieść ciasto o konsystencji jak na pierogi. Rozwałkować w formie prostokąta. Rozsmarować farsz i zwinąć w płaski rulon o szerokości 5-7 cm. Pokroić delikatnie na kawałki (co 5 cm). Wrzucić na wrzącą wodę. Gotować, lekko mieszając około 5 minut. Podawać ze skwarkami z dodatkiem podsmażonej cebulki.

Motyckie

Składniki na ciasto: 3 szklanki maki (ile się wgniecie), 1 całe jajko, 2 łyżki oleju, 0,5 szklanki ciepłej wody, szczypta soli. **Na farsz:** 0,5 kg kaszy gryczanej, 0,5 kg wiejskiego sera białego, szczypta soli, 1 łyżka cukru, szczypta mięty polnej, 2 żółtka.

Wykonanie: z podanych składników wyrobić elastyczne ciasto. Kaszę gryczaną (najlepiej niepaloną) uparować, wymieszać z pokruszonym serem (im grubiej, tym lepiej), dodać dwa żółtka, miętę, wyrobić, doprawić solą i cukrem.

Rwać kawałki ciasta, robić cienkie placuszki, nakładać farsz, lepić pierogi, zrobić ząbki. Do gotującej się osolonej wody dodać trochę oleju, wkładać pierogi, gotować do wypłynięcia.

Nadwieprzańskie

Składniki na ciasto: 1 kg maki pszennej, sól, woda. **Na farsz:** 0,5 kg serca, 0,5 kg wątróbki, 0,5 kg płuczek cieli, listek bobkowy, ziele angielskie, pieprz, sól, kawałek podgardla, 2 cebule, 2 szklanki uparowanej soczewicy, świeże zioła: rozmaryn, majeranek, oregano, szalwia, tymianek.

Wykonanie: zagnieść luźne ciasto. Mięso ugotować z listkiem bobkowym, ziele, solą i pieprzem. Zmieszać przez maszynkę razem z podgardlem podsmażonym na posiekanej cebuli. Wymieszać z soczewicą, doprawić pieprzem i ziołami. Lepić pierogi wielkości pięści, ugotować, podawać ze skwarkami.

Olenderskie

Składniki na ciasto: 1 kg maki, 2 jaja, 4-5 dag drożdży, szczypta soli, woda. **Na farsz:** 1 kg sera białego, 30-35 dag suszonych gruszek, szczypta cynamonu, cukier do smaku.

Wykonanie: ser zemleć przez maszynkę, dodać obgotowane, wystudzone i przekręcone przez maszynkę gruszki. Doprawić cu-

krem, cukrem waniliowym i cynamonem do smaku. Z podanych składników wyrobić gładkie ciasto, zostawić do wyrośnięcia na około pół godziny. Następnie zagnieść ponownie na stolnicy, wykrawać szklanką krążki, kłaść nadzienie (farsz) i zlepić brzegi. Gotować na małym ogniu 3 minuty od wypłynięcia na wierzch.

Wiosenne z lebiadą

Składniki: młode liście lebiody, czosnek, koper, szczypior, jajko, śmietana, sól, pieprz, masło, tarta bułka, ciasto na pierogi.

Wykonanie: młode liście lebiody dokładnie opłukać pod bieżącą wodą, odcedzić. Wrzucić na gotującą się osoloną wodę, gotować do zmięknienia. Szczypior i koperek opłukać i drobno posiekać. Rozpuścić na patelni ćwierć kostki masła i wrzucić szczypiorek. Gdy zmięknie, dodać koperek i świeżo posiekany czosnek. Smażyć na wolnym ogniu. Ugotowaną lebiodę odcedzić na durszlaku i opłukać zimną wodą. Odcisnąć, zgnieść w kulkę i posiekać, następnie dodać do smażącej się zieleniny. Dołożyć bułkę tartą, jajko oraz śmietanę, sól i pieprz do smaku, smażyć aż do ścięcia jajka.

Powstałym farszem nadziać ciasto. Lepić pierogi. Gotować w osolonym wrzątku. Podawać polane masłem.